Nr 203. Kraków, Sobota 3. Maja 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Na 122 rocznicę.

„Pokolenia pokoleniom podawać będą pamiątkę dnia tego“, powiedział w wiekopomnym dniu 3 Maja 1791 roku na Sejmie konstytucyjnym w Warszawie poseł Zboiński, gdy wśród nieopisanego zapału reprezentacya narodu z królem razem zaprzysięgła wielkie dzieło Konstytucyi majowej. **Słowa te padły w przeczuciu wieszczem.** Oto piąte już pokolenie synów Polski z dumą i czcią zwraca myśl swą do tej wielkiej idei, która przyświecała twórcom Konstytucyi 3 Maja w chwili, gdy na podstawach odnowionego z gruntu ustroju państwowego, na gruzach przestarzałych przywilejów stanowych zbudować chcieli odnowiony gmach państwowej potęgi Polski i wydźwignąć ojczyznę z toni nieszczęść i politycznego upadku.

Chlubą i dumą naszą po wieczne czasy pozostanie Konstytucya trzeciego Maja, jako najwyższy wyraz naszego rozumu politycznego i dojrzenia w nieszczęściu.

W kalendarzu dni chwały i rocznic narodowych mamy niewątpliwie wspomnienia dni wielkich radości, dni zwycięstw i upojeń, mamy Grunwald, Unię lubelską, Wiedeń, duma nasza narodowa wznosi czoło wysoko, gdy wspomnimy już w dobie po rozbiorach kraju Racławice lub Ostrołękę, ale to wszystko należy już do wspomnień, historya odwróciła te karty i już nie wznowi chwil przeżytych. Rocznica trzeciego Maja to rocznica narodzin wielkiej idei, która nie straciła po dziś dzień swej żywotności, to drogowskaz naszego życia narodowego, to nasza przyszłość.

Gdy na zachodzie narodzinom tych idei i wprowadzeniu ich w życie towarzyszyło morze krwi, okrucieństw i zniszczenia, Polska jedna dała świadectwo sile swej duchowej kultury i swej olbrzymiej żywotności, że zdobyła się na takie dzieło bez krwi rozlewu, drogą podporządkowania interesów stanowych interesom ogółu narodu. Stwarzając dzieło Konstytucyi oparte na zrównaniu stanów pod względem praw, na zniesieniu dotychczasowych podkopnujących byt Rzeczypospolitej prerogatyw warstw szlacheckich, Polska dała dowód swej wielkiej politycznej dojrzałości — rozpoczęła wielkie dzieło odrodzenia życia narodowego. Niestety zbyt późno i to pod wpływem grożącego rozbicia państwa zdobył się naród na taki wybłysk zdrowej politycznej myśli. Choroba postąpiła zbyt daleko aby mogła być tem lekarstwem usuniętą, ale wielkie dzieło odrodzenia duchowego, społecznego, kulturalnego i ekonomicznego stało się plennem ziarnem przyszłości.

Jasna dola w przyszłości czeka Polskę, jeżeli rozbity naród przejmie się do szpiku kości demokratycznemi ideami i hasłami twórców Konstytucyi 3 Maja, jeżeli kontynuować będziemy w pracy intenzywnej i skupieniu, wielkie dzieło przekształcania społeczeństwa w duchu wolnościowych i równościowych haseł, jeżeli wśród wszystkich warstw i stanów zapanuje zrozumienie wspólności praw i obowiązków, jeżeli wykładnikiem ich będzie zgoda i skłonność do wzajemnych ustępstw i poświęcenia dla sprawy.

Ze wskazań Konstytucyi 3 Maja donośnym głosem woła do nas ta idea równości i zbratania i przypomina, że żyć może jedynie naród cały zjednoczony, potężny w swej liczbie, w zgodzie, w skupieniu, a jednomyślnie odrodzony i skrzepiony dźwignięciem i uobywateleniem stanu mieszczańskiego i ludu.

Jesteśmy w dobie obecnej świadkami tej pracy drogą szerzenia oświaty, uświadamiania politycznego szerokich warstw narodu, budzenia woli młodych do czynu. W chwili, gdy na południu Słowiańszczyzny zmienia się karta Europy, gdy jesteśmy w przededniu wielkich wypadków w Europie, sami szarpani u siebie rozterką i rozbieżnemi poglądami na drogi bieżącej polityki narodowej powinniśmy czujnem okiem patrzeć w przyszłość i stać na straży ogólnych wielkich haseł i ideałów, jakie nam przekazała w spuściznie natchniona i mądra myśl twórców Konstytucyi 3 Maja. Zanim inne zabrzmią hasła, pamiętajmy o ich wskazaniu, że przez oświatę tylko dochodzi się do wolności i złóżmy w tej myśli ofiarnie w dniu rocznicy narodowej podatek oświatowy na Towarzystwo szkoły ludowej.

Do poniedziałku!

(Telefonem).

Wiedeń, 3 maja.

(Między Rzymem a Wiedniem. — Wyprawa do Albanii. — Jeszcze kilka dni.)

Także z doniesień dzienników dzisiejszych wynika, że na razie akcyę wojenną austryacką odroczono do poniedziałku. Czy ona później rzeczywiście nastąpi, nie może tego nikt z pewnością powiedzieć. „N. W. Journal“ szydzi z dyplomacyi austryackiej i zapewnia, że z całej tej tak głośno zapowiadanej wyprawy nic nie będzie i że Austrya przyzna nawet Czarnogórze rekompensaty. Inne dzienniki wyrażają inne przekonanie i sądzą, że akcya wojskowa Austryi rozpocznie się natychmiast, jeżeli Czarnogóra nie opuści do poniedziałku Skutari. Dzienniki sądzą nawet, że akcya Austryi nie ograniczy się tylko do Skutari, lecz rozszerzy się na całą Albanię. I to jest właściwie przyczyną, że Austrya zgodziła się na zwłokę w rozpoczęciu akcyi wojennej.

Między Rzymem a Wiedniem toczą się jeszcze rokowania co do szczegółów przeprowadzenia akcyi wojskowej w Albanii. Do ukończenia tych rokowań wstrzymano rozpoczęcie kroków wojennych. Deputowany włoski Cirmeni ponownie jednak oświadcza, że Włochy nie zgodzą się na inwazyę Austryi do Czarnogóry. Z tego wynika, że i ten szczegół tworzy jednak jeszcze trudność w rokowaniach między Rzymem a Wiedniem.

Układy między Austryą a Włochami wywołują z drugiej strony wśród pewnej części opinii publicznej zaniepokojenie, ponieważ sądzą, że podział sfer interesów w Albanii dokonany został na niekorzyść Austryi, która zatrzyma tylko ewentualnie północną Albanię, podczas gdy Włochy zapewniły sobie posiadanie najważniejszych portów albańskich Durazza i Valony.

„N. Fr. Presse“ stwierdza, że wśród wojskowości panuje wielkie niezadowolenie z powodu odroczenia akcyi wojskowej. Dziennik uspokaja jednak te sfery, oświadczając, że do poniedziałku nie jest tak daleko. „Neue Fr. Presse, twierdzi też, że kwestya skutarska stała się teraz drugorzędną, a na pierwszym planie stoi wyprawa do Albanii, gdzie panuje zupełna anarchia. Oszustwo dokonane przy pomocy Rosyi przez Essada paszę i Czarnogórę osiągnęło zupełnie inny skutek, aniżeli się tego jego inicyatorowie spodziewali. Ono właśnie zbliżyło Austryę do Włoch i oba te mocarstwa obecnie wspólnie okupować będą Albanię.

Półurzędowy organ rządu węgierskiego „Budap. Corresp.“ ogłasza inspirowaną notę, w której między inemi powiada: Zajścia ostatnich dni wskazują, że stoimy przed wielką akcyą. Nie chodzi teraz już tylko o kwestyę skutarską, tylko o uregulowanie całej sprawy albańskiej i wszystkich tych szczegółów, które zostają z nią w związku. Wielki kompleks spraw, które mają być uregulowane, zmusza nas do rokowań. Rokowania te muszą potrwać jeszcze kilka dni. Dlatego opinia publiczna musi jeszcze mieć trochę cierpliwości. Możemy jednak już dzisiaj oświadczyć, że chodzi tylko o kilka dni, i że Skutari będzie pod każdym warunkiem opróżnione.

Wspólna Rada ministrów.

Wiedeń 3 maja.

O wczorajszem posiedzeniu wspólnej Rady ministrów donoszą, że zajmowano się także sprawami administracyi wewnętrznej, jako to zarządzeniami administracyjnemi w krajach granicznych i współudziałem władz cywilnych przy zarządzeniach władz wojskowych. Dziś obradować będzie osobno węgierska Rada ministrów i osobno austryacka Rada ministrów.

Przygotowania wojenne Czarnogóry.

Wiedeń 3 maja.

„Reichspost“ przynosi kilka ciekawych szczegółów od swego specyalnego korespondenta w Cetynii o zbrojeniach i przygotowaniach wojennych Czarnogóry. Wedle zapewnień korespondenta, przygotowania te są w całym kraju w toku. Czarnogórcy nie koncentrują jednak nigdzie większych oddziałów, tylko rozrzucają po całym kraju małe oddziałki, liczące najwyżej po 200 ludzi, celem prowadzenia partyzantki.

W Cetynii panuje żywy ruch. Ciągle przybywają wojska, które rząd wysyła w różne strony kraju. Wszystkie przejścia przez rzeki są podminowane. Z góry Tarabosz przewieziono na górę Łowczyn olbrzymie reflektory, które jednak funkcyonować nie mogą z powodu braku nafty. Austrya zaś zakazała przewozu nafty z Kotoru do Czarnogóry.

W Cetynii wszyscy mówią o bliskiej wojnie z Austryą. Z Hercegowiny przybyło tu kilku dezerterów, którzy mieli urządzić zamach na posła austryackiego w Cetynii bar. Giessla, w czasie jego powrotu z Kotoru do Cetynii. Zamach miał być wykonany na terytoryum austryackiem, aby odpowiedzialność za ten zamach nie spadła na Czarnogórę. Zamach ten jednak na czas odkryto i udaremniono.

Zachowanie się króla Mikołaja jest stale dwulicowe. Przed kilku dniami oświadczył król posłowi austryackiemu Giesslowi: Nienawidzę Rosyi, która dotąd przykuwała mnie do siebie kajdanami. Najchętniej pojechałbym do Wiednia i rzuciłbym się cesarzowi do nóg, aby go prosić o Skutari. Innym razem oświadczył król, że na znak swego usposobienia wobec Rosyi nie wyśle nawet carowi życzeń świątecznych.

Na drugi jednak dzień dowiedziano się, że król Mikołaj wysłał te życzenia carowi. Przed dwoma dniami król pokazał się publiczności, spacerując po ulicy pod rękę z posłem austryackim Giesslem. Mimo to jednak czyni wszystkie przygotowania do wojny z Austryą, a wczoraj nawet wystosował do państw bałkańskich notę z prośbą o pomoc ze względu na wojnę z Austryą.

Sekretarz króla Mikołaja, Ramadanowicz, oświadczył w rozmowie z korespondentem: Poseł austryacki bar. Giessl polecił onegdaj Czarnogórze, aby opuściła Skutari, co wywołało w całym kraju wielkie rozgoryczenie. Czarnogóra — oświadczył dalej sekretarz — apeluje do wielkoduszności Austryi, aby nie czyniła w tej chwili Czarnogórze trudności.

O ziemię polską w zaborze pruskim.

Powszechnie znaną jest rzeczą, że sądy niemieckie, gdy w grę wchodzą odnoszące się do społeczeństwa polskiego kwestye polityczne, zajmują stanowisko stronnicze i wydają tendencyjne, prawie zawsze niekorzystne dla oskarżonych Polaków wyroki. Społeczeństwo polskie w zaborze pruskim już dawno straciło zaufanie do bezstronności i sprawiedliwości wyroków sądownictwa niemieckiego. Czasy, w których było można jeszcze powołać się na zasadę: „Es gibt noch Richter in Berlin“, minęły bezpowrotnie. Natomiast sypią się, jak z rogu obfitości, ciężkie, drakońskie kary więzienia i pieniężne za artykuły dziennikarskie, broszury i rozprawy polityczne, mowy wiecowe, występy publiczne i t. p. Prasa polska niemal codziennie donosi o tego rodzaju karach, wyrokach, konfiskatach. Do tego społeczeństwo polskie już przywykło, a pomiędzy ludem wyrobiła się opinia, „że szkoda czasu i pieniędzy na procesowanie się z rządem pruskim, który mając siłę, ma też zawsze prawo za sobą“.

W tych jednak dniach zaszedł znamienny wypadek, który oparł się o dwie najwyższe instancye sądownictwa pruskiego i niemieckiego, a mianowicie Kamergericht i o trybunał Rzeszy w Lipsku — wypadek, który się stał przedmiotem żywszej dyskusyi publicznej nawet w prasie niemieckiej. Chodzi w nim nie o kwestyę polityczną, ale nabywanie ziemi, a mianowicie o zastrzeżenie niesprzedawania ziemi Polakowi. Oto hakatystyczny „Landbank“ berliński przy wszelkich sprzedażach ziemi zamieszcza w kontrakcie tak zwaną „Klauzulę polską“ („Polen-Klausel“), że odnośny majątek może być sprzedanym i rozparcelowanym tylko pomiędzy Niemców. Dla zabezpieczenia tego warunku zastrzega sobie hipotecznie zapewnioną kaucyę. W sprawie ważności podobnego zastrzeżenia zapadł świeżo wyrok najwyższego trybunału w Lipsku.

Oto właściciel dóbr rycerskich Staroste nabył w 1905 roku majątek Matzdorf w powiecie Kluczborskim na Górnym Śląsku. Stosownie do zapisanej „Polenklausel“ zahipotekowano na majątku tym 47.5000 marek, jako hipotekę upewniającą warunek ten, która jednak po 3 latach miała być wymazaną. W roku 1911 majętność tę sprzedał Janowi hr. Platerowi. Wskutek tego „Landbank“ wytoczył skargę o wypłacenie owych 47.500 marek. Oskarżony w obronie swej wywodził, że klauzula ta obowiązywała jedynie na lat trzy, jak mu dyrektor „Landbanku“ tłumaczył. Dalej zaś twierdził, że hr. Plater nie jest wrogo dla Niemców usposobionym, a pochodził pierwotnie z niemieckiej rodziny. Wreszcie tłomaczył oskarżony, że hr. Plater utrzymuje przyjazne stosunki z synem pewnego niemieckiego wysokiego urzędnika, że łąki swe oddaje na patryotyczne uroczystości niemieckie, a podczas manewrów wojskowych nie jest wobec armii niemieckiej wrogo usposobiony, jak inni polscy właściciele.

Sprawa poszła najpierw do sądu niemieckiego w Berlinie, który skargę „Landbanku“ odrzucił, ale Kammergericht skazał oskarżonego na zapłacenie zastrzeżonej kary za sprzedaż Polakowi, a trybunał lipski wyrok ten zatwierdził.

W motywach tego wyroku powiedziano, że tylko w razie sprzedaży majątku Niemcowi zastrzeżenie czasowe co do trzech lat może być obowiązujące, a sprzedający miał obowiązek przy dalszej sprzedaży zamieścić w kontrakcie to samo co zastrzeżone.

Co zaś do słowa „Niemiec“, nie należy przez nie rozumieć przynależności państwowej, „ale pochodzenie niemieckie i jak najzupełniej wiarygodne, prawdziwe usposobienie niemieckie“. Argument, przytoczony przez oskarżonego, że hr. Plater nie jest wrogo wobec niemczyzny usposobiony, jest bezwartościowy, ponieważ już ta okoliczność, że nie chciał wyjawić, na kogo podczas wyborów do parlamentu niemieckiego głosował, daje wiele do myślenia. Poza tem pamiętać należy że hr. Plater, który rzekomo pochodzi z westfalskiej rodziny, jest jeszcze młodym człowiekiem, pieniądze na kupno majątku otrzymał od swego wuja, który jest Polakiem, utrzymuje nadto stosunki z członkami swej rodziny, którzy są Polakami, niebawem ożenić się może i po zawarciu związku małżeńskiego znów zostać zdecydowanym wrogiem niemczyzny. Wreszcie i o tem zapominać nie należy, że młody, nieżonaty jeszcze hr. Plater, może być tylko podstawioną osobistością, aby tem łatwiej uzyskać majątek dla polskości. Z tych wszystkich względów zastrzeżona w kontrakcie kara konwencyonalna pełny ma walor.

Temi niezwykłemi motywami nawet prasa berlińska (oczywiście uczciwsza i zachowująca niezależność zdania) jest poprostu zdumioną, a „Berl. Tageblatt“ zaopatrzył je pomiędzy innemi w następujący komentarz:

„Polityka antipolska obfituje w dziwne i ciekawe kwiatki. Liczne szykany władz administracyjnych, na które wystawiona jest narodowość polska, są na porządku dziennym. Władze pod tym względem nie znają już żadnych skrupułów. Ale teraz zapadł wyrok przed najwyższym trybunałem, który nasuwać musi poważne wątpliwości. Nawet prawo wyborcze do parlamentu niemieckiego zostało wciągnięte w motywy sądu. Wiadomo, że prawo to jest konstytucyjnie tajnem i dlatego sądom nie wolno naruszać tego, co konstytucya gwarantuje obywatelom. Motywy sądu opierają się na bardzo słabych podstawach. Tego rodzaju wyroki w swycł

Nagrody Akademii.

Z fundacyi Probusa Barczewskiego.

Komitet, wybrany przez Akademię umiejętności dla przedstawienia wniosków o przyznanie corocznych nagród z fundacyi ś. p. Probusa Barczewskiego przyznał w tym roku nagrody owe pp. prof. Juliuszowi Kleinerowi ze Lwowa za dzieło p. t. „Zygmunt Krasiński — dzieje i myśli“ i artyście malarzowi prof. Wojciechowi Weissowi za obraz p. t. „Owoce“.

Orzeczenie swoje komitet uzasadnia następującemi uwagami:

1. Nagroda za pracę naukową.

Już w roku zeszłym Komitet liczył się z monografią dra Kleinera, ale ponieważ nie była jeszcze ukończoną, przeto ewentualne jej uwzlędnienie musiało być odłożone do roku następnego.

Autor zadanie swej książki określa w słowach następujących:

„Dzieje twórczości Krasińskiego, jako całości jednolitej, rozwijającej się organicznie i konsekwentnie, są przedewszystkiem dziejami myśli — historyą problemów, wyłaniających się z życia narodowego, społecznego i osobistego, tudzież z ogólnej atmosfery umysłowej epoki, historyą rozwiązywania tych problemów i stosowania rozwiązań. Jest to zjawisko wyjątkowe, nie wynikające z istoty twórczości poetyckiej, lecz płynące zarówno ze szczególnej organizacyi psychicznej poety, jak ze szczególnych dażeń epoki, w której nie było całkiem odosobnione. I to już dostatecznie uprawnia usiłowanie, by stworzyć monografię o Krasińskim, będącą historyą jego idei. Dołącza się wzgląd inny; uprzystępnienie Krasińskiego wymaga nie tyle wniknięcia w jego środki artystyczne, nie tyle nawet przeniesienia się w świat nowy uczuć czy fantazyi, ile wstąpienia na pewne drogi myśli, obce niejednokrotnie dzisiejszemu społeczeństwu, uznania ich wartości, oswojenia się z ich kierunkami, z ich strukturą odrębną, ich treścią i metodą“.

Tak pojęte zadanie przeprowadził p. Kleiner na podstawie sumiennych badań, które posunęły znacznie sprawę rozumienia Zygmunta Krasińskiego, a poświęcone są kwestyom dotąd ogólnie, lub częściowo traktowanym.

W rozprawach Adama Krasińskiego i prof. Porębowicza występuje dążność dogmatowego zbadania, jaki był stosunek Krasińskiego do tej filozofi i do tej literatury, która wpłynęła na wyrobienie tego systemu. Praca p. Kleinera jest dalszym i dotąd najzupełniejszym wyrazem tej dążności. „Dzieje myśli chcą wykazać i wykazują, jakiemi drogami chodził umysł Krasińskiego aż doszedł do swoich ostatecznych pojęć i konkluzyj.

Sięga aż do lat dziecinnych, szuka w najdawniejszych utworach pierwiastków jego późniejszych pojęć, odkrycie czy twierdzenie opiera zawsze na własnych Krasińskiego słowach.

Pierwszy, o ile wiadomo, wskazuje, że po roku 1831 w bolesnych udręczeniach młodego poety wpływ Ballanche'a rozwija i utrwala pojęcie cierpienia, jako jednego z zasadniczych warunków życia. Cousin ukazuje mu ciągły postęp ludzkości w dziejach, Guizot jej wspólne ogólne przeznaczenie etc. Na te wpływy, działające, na Krasińskiego dotąd nie zwrócił uwagi nikt.

Wpływ filozofów niemieckich na Krasińskiego był zawsze wiadomy, ale nigdzie nie było tak dokładnie, tak szczegółowo wykazane, jakie myśli przeszły w Krasińskiego z Herdera, jakie z Kanta, jakie z Schellinga, jak się one w myśli poety układały i modyfikowały, dlaczego on przyswajał sobie jedne z nich, a drugie odpychał.

Bystro i trafnie dostrzega i dowodzi p. Kleiner, jak pojęcie cierpienia i pojęcie ewolucyi prowadzi Krasińskiego naturalnie i logicznie od warunków i przeznaczeń jednego człowieka, do społeczeństwa, narodów i ludzkości.

Bardzo dobre, słuszne zrozumienie i wytłumaczenie Trzech Myśli Ligęzy; niemniej wpływ Cieszkowskiego, a mianowicie te zasadnicze pierwiastki jego nauki, które Krasińskiego pociągały najsilniej i nadawały się najlepiej do formującego się jego systemu.

Traktat o Trójcy, streszczony doskonale, i doskonale objaśniony. Jak Krasiński rozumie Boga, człowieka, jego przeznaczenie: o ile rozumie to inaczej, niż przed niedawnym jeszcze czasem, jak to swoje pojęcie musiał przenieść na ludzkość i jej dzieje, w szczególności na Polskę, to wyłożone jest jasno i niewątpliwie prawdziwie.

Tak się dochodzi do Przedświtu, do tego pierwszego zupełnego wyrazu ustalonej już Myśli Krasińskiego. Mniej pewną wydaje się hipoteza autora, że Krasiński miał sobie wyobrażać Przedświt, jako trzecią część Dantejskiego niby dzieła, w którem Nieboska komedya byłaby Piekłem, Niedokończony Poemat czyśćcem, a Przedświt wizyą raju.

Co do Psalmów i Resurrecturis twierdzenia p. Kleinera spotkają się zapewne z poważnemi zastrzeżeniami. Stosuje on do tych dzieł bieżące i rozpowszechnione pojęcia arystokracyi i demokracyi, które w danym razie nie dadzą się zastosować; sądzi, że od roku 1846 Krasiński przechyla się ku arystokracyi: w Resurrecturis widzi stałą u Krasińskiego (jakoby) niechęć do powstań, do walki orężnej, a cichą ofiarę jako jedyny sposób rozwiązania sprawy polskiej. Poglądy te, których autor dostatecznie nie uzasadnił, sprawiają, że ostatnie rozdziały książki mniejsze budzą uznanie, niż te, które je poprzedziły.

Ale tamte należą niewątpliwie do najlepszych, najgłębszych prac o Krasińskim, dają go bardzo dobrze poznać i rozumieć, rozjaśniają wiele kwestyi dotyczących Krasińskiego, mają niezaprzeczenie znaczną wartość i zasługę.

W literaturze krytycznej o Krasińskim dzieło p. Kleinera wybija się na samo czoło, w polskich badaniach historyczno-literackich wogóle zajmuje miejsce bardzo wybitne.

Z tych powodów Komitet jednogłośnie uchwalił przedstawić je do nagrody im ś. p. Barczewskiego.

2. Za dzieło malarskie.

Komitet wybrany do poczynienia wniosków w sprawie przyznania nagrody im ś. p. Probusa Barczewskiego po dokładnem rozejrzeniu się wśród obrazów wystawionych w Krakowie w ciągu r. 1912, nabrał przekonania, że świetnym kolorytem, siłą światła i blaskiem barw, wyróżniły się obrazy prof. Wojciecha Weissa. Zważywszy na ogół szary i ponury koloryt malarstwa naszego, zjawisko to należy powitać z radością. Z wystawionych przez prof. Weissa w ciągu 1912 r. obrazów zaletami temi odznaczają się dzieła „Zuzanna“ i „Siostry“, zwłaszcza zaś w całej pełni obraz zatytułowany „Owoce“, który też powszechną zwrócił uwagę.

Przy tej sposobności komitet uważa za wskazane podnieść doniosłość w naszych stosunkach tak poważnej, pełnej twórczej inicyatywy działalności artystycznej prof. Weissa, obejmującej różne działy malarstwa, a zawsze połączonej z próbami rozwiązania różnego rodzaju problemów. Na szczególniejsze uznanie zasługuje też działalność prof. Weissa i z tego względu, że pobudziła najmłodsze pokolenie artystów do szukania nowych dróg. Obok wspomnianych obrazów o żywym i harmonijnym kolorycie, podnoszono także niezwykłą wartość wystawionego w roku 1912 obrazu „Pogrzeb“, utworu poetycznego, przemawiającego silnie do uczucia i w wysokim stopniu nastrojowego.

Z powyższych powodów komitet uchwalił zalecić Akademii Umiejętności do nagrody imienia ś. p. Barczewskiego obraz prof. Wojciecha Weissa „Owoce“.

Nagrody z innych fundacyj.

Nagrodę z funduszu ś. p. **Włodzimierza Spasowicza** przyznano: 1) p. prof. Kazimierzowi Morawskiemu w Krakowie w kwocie 2000 koron za dzieło p. t. „Historya literatury rzymskiej za Rzeczypospolitej“ tomów trzy; 2) p. Władysławowi Biegańskiemu w Warszawie w kwocie 1000 koron za dzieło p. t. „Teorya logiki“.

Nagrodę z fundacyi imienia książąt Jerzego Romana z Rozwadowa i Adama z Mižyńca Lt

konsekwencyach mogą być bardzo fatalne dla niemczyzny".

Tyle dziennik berliński. Zdziwienie i zdumienie jego jest zrozumiałe i uzasadnione, bo pamiętać trzeba, że mamy tu do czynienia nie z szowinistycznemi atakami pierwszego lepszego agitatora hakatystycznego na wiecu lub zgromadzeniu, że tu nie popisuje się w hakatystycznej Izbie pruskiej p. Kardorf lub jego koledzy, że tu wreszcie nie chodzi o przeprowadzenie nowej ustawy antipolskiej, ale jest to wyrok najwyższych trybunałów w Prusiech i Rzeszy, od którego nie ma już apelacyi i który z tego powodu powinien być sprawiedliwy i pozbawiony jakiejkolwiek tendencyjności.

Walka o ziemię przybiera w zaborze pruskim coraz ostrzejszy charakter. Pracuje w tym kierunku komisya kolonizacyjna bez wytchnienia już od lat dwudziestu siedmiu, pracują różne liczne instytucye prywatne, znajdujące zawsze poparcie sfer rządowych, a teraz nawet najwyższe trybunały poszły w służbę polityczną panoszącego się coraz więcej hakatyzmu pruskiego. To też ze strony społeczeństwa polskiego potrzeba zaiste ogromnych wysiłków, niezmordowanych zabiegów i pracy, aby bronić ziemi polskiej i ratować ją przed zachłannością niemiecką.

Siły zbrojne Czarnogóry.

Czarnogóra, mająca 9000 kilometrów kwadratowych powierzchni, a zaledwie ćwierć miliona ludności, a więc mniejsza od Bukowiny, posiada armię stosunkowo nadzwyczajnie liczną. Każdy zresztą Czarnogórzec jest wybornym pod wielu względami żołnierzem, który umie znakomicie obchodzić się z bronią. Waleczny, wytrwały, poprzestający na małem, żołnierz czarnogórski odznacza się w dodatku uświadomieniem narodowem, chociaż jest analfabetą.

Armia czarnogórska obejmuje 4 dywizye, które mają swoje komendy w Cetynii, Podgoricy, Niksiczu i Kolaszynie. Każda dywizya ma 3 brygady, z wyjątkiem dywizyi w Kolaszynie, która ma tylko 2 brygady. Ogółem wojsko czarnogórskie liczy 56 batalionów piechoty. Po rozpoczęciu wojny z Turcyą utworzono piątą dywizyę z ochotników serbskich i albańskich, tudzież z ochotników z Sandżaku, a kadrem tej dywizyi stało się kilka regularnych batalionów czarnogórskich. Całą armię podzielono na 3 grupy. Pierwsza grupa pod generałem Wukoticzem obejmowała czwartą i piątą dywizyę; druga, najsilniejsza grupa, pod następcą tronu obejmowała drugą i trzecią dywizę; trzecia grupa pod generałem Martinowiczem obejmowała pierwszą dywizyę, była więc najsłabszą.

Do każdej brygady przydzielono baterye dział górskich, pluton pionierów, sekcyę telegrafu i oddział wywiadowczy. Prócz tego istniała artylerya dywizyjna, obejmująca jednę baterye dział górskich, jednę baterye dział polowych i jednę baterye haubic. Tylko piąta dywizya miała jedynie baterye dział górskich i oddział wywiadowczy. Siła liczebna armii była w przybliżeniu następująca z początkiem wojny; grupa Wukoticza 10.000 ludzi, grupa następcy tronu 13.000, grupa Martinowicza 8000. Obok tego było kilka tysięcy ochotników albańskich. Oczywiście obecnie skutkiem strat w czasie wojny stan ów znacznie się zmniejszył. Prawdopodobnie teraz armia czarnogórska nie ma ponad 25.000 walczących.

Artylerya została znacznie pomnożona i liczbę dział polowych, tudzież górskich można oznaczyć na 120. Podobnie zwiększyła się liczba karabinów maszynowych. Najwięcej jest szybkostrzelnych dział rosyjskich o kalibrze 7·6 centimetra i 7 centimetrów. Następnie idą włoskie działa polowe i górskie dawnego typu o kalibrze 8·7 cm. i 7·8 cm. Obok nich są inne działa starego typu. Ciężki materyał działowy obejmował na początku wojny około 35 dział o kalibrze 12 cm. i 15 cm.; 6 haubic 21-centimetrow., wreszcie około 30 moździerzy o kalibrze 9 do 23 centimetrów. Brak koni wpływa ujemnie na zaprzęg dział.

Karabiny maszynowe są systemu Maxima. Każda dywizya ma 2 lub 3 kompanie karabinów maszynowych, każda kompania ma 4 karabiny. Piechota ma trzyżłobkowe karabiny z Rosyi. Prócz karabinu ma każdy żołnierz „handżar" i rewolwer, będący jego prywatną własnością. — W czasie wojny wpadło w ręce Czarnogórców sporo dział i karabinów tureckich. Spotkać jeszcze można w armii czarnogórskiej także karabiny austryackie Werndla.

Armia czarnogórska jest milicyą. Rekruci służą tylko przez 2 miesiące, zato jednakże każdego roku muszą odbywać 18-dniowe ćwiczenia. Obowiązek służby wojskowej trwa od 18 do 62 roku życia i ta okoliczność wyjaśnia, dlaczego Czarnogóra może wysłać w pole wielką stosunkowo armię. System milicyjny jest w Czarnogórze zupełnie odpowiedni. Każdy Czarnogórzec jest dzisiaj tak samo żołnierzem jak przed wiekami, zmieniła się tylko organizacya. Bitność i sprawność bojowa armii czarnogórskiej jest podziwienia godną i sprawią, że może ona mierzyć się z przeciwnikiem znacznie mocniejszym pod względem liczebnym.

Odczyty o pragmatyzmie.

Staraniem tow. filozoficznego urządzone, odczyty prof. dr Wł. M. Kozłowskiego z Warszawy, zapoznały Kraków z kierunkiem filozoficznym, którego nazwa coraz częściej pojawia się w literaturze i to w dziedzinach różnej treści.

Pragmatyzm jest nietylko systemem, co metodą badania. Pragnie on zbliżyć się do życia a prawdę widzi w użyteczności, chce połączyć dobre strony empiryzmu z zaletami idealizmu.

Wykłady wniknęły głęboko w istotę pragmatyzmu i oparły się o doskonałą znajomość jego zasad, kierunków i dziejów. Prof. W. M. Kozłowski nie jest bowiem przygodnym badaczem pragmatyzmu. Jest on raczej jednym ze współtwórców kierunku tego, o specyalnem zabarwieniu, który nazwał humanizmem polskim. Już w pierwszych pracach swoich drukowanych w Ateneum warszawskiem w 1890 r. (Pogląd na świat, jako przedmiot badania), oraz w Szkicach filozoficznych (wyd. w 1899 r.), zwłaszcza w szkicu Dwa oblicza Sfinksa, zajął nasz autor stanowisko rozwinięte przez Amerykanina Jamesa w r. 1897. W szeregu prac nad filozofią przyrodoznawstwa. (Zasady przyrodoznawstwa r. 1903. Przyrodoznawstwo i filozofia r. 1908) doszedł dr K. do poglądów bardzo zbliżonych do współczesnym pragmatyzmem i humanizmem, a doktrynę swą w odróżnieniu od angielskiej nazwał Humanizmem polskim.

Obecnie jako profesor na wydziale humanistycznym Kursów Naukowych w Warszawie, instytucyi na poziomie i o charakterze uniwersyteckim wykłada filozofię. Organem humanizmu polskiego jest od 2 lat redagowany przez dr K. miesięcznik „Myśl i Życie", którego tytuł wyraża zasadniczą tendencyę pragmatyzmu: zbliżenie wiedzy do życia przez jej zhumanizowanie, postawienie w centrum człowieka z jego świadomemi dążeniami. Autor i redaktor nie zadawalnia się rozbudowywaniem teoryi, ale postawił sobie cel wyrobienia zasad filozoficznych, które dopomogłyby narodowi i stały się tem, czem były w swoim czasie romantyzm, lub pozytywizm. Tę filozofię XX wieku, filozofię życia, która wskazuje drogi przyszłości i wiedzie ku gościńcom czynu, przeciwstawia p. K. filozofii martwej, grzebiącej w popiołach przeszłości i odrywającej wiedzę od życia.

Krótkie streszczenie odczytów zapozna nas z treścią pragmatyzmu i wyjaśni, czem stać się on może dla myśli polskiej.

W pierwszych 4 wykładach prelegent przedstawił historyczny rozwój pragmatyzmu. Zapoczątkowało kierunek nowy studyum K. Peirce'a: Jak uczynić jasnemi nasze pojęcia? (How to make our ideas clear) gdzie wprowadził nazwę pragmatyzmu. Przyjął ją W. James, za którego punkt wyjścia można uważać rozprawę z 1897 r. pt. „Wola ku wierze". (The will to believe.) Jednocześnie powstają odcienie pragmatyzmu: psychologiczny Schillera, zwany Humanizmem (praca „Humanizm" w 1903 r.), oraz logiczny Dewey'ego i jego szkoły, zapoczątkowany dziełem „Studies in logical theory" (1903).

Rozróżniając pragmatyzm jako metodę filozoficzną (James), jako humanizm (Schiller) i jako rewizyę logiki (Dewey), prelegent rozwinął specyficzne poglądy każdego z tych odłamów doktryny, podkreślając przy tem stosunek pragmatyzmu do systemów filozoficznych, z których wyrósł i innych współczesnych, jak Bergsonizm, Empiryokrytycyzm, hegelianizm i darwinizm, oraz późniejszych odłamów pozytywizmu, wypowiadających się w psychologii Spencera i w instrumentalizmie.

Wykład ostatni poświęcony został warunkom ogólnym i specyalnie filozoficznym, z których wyrósł pragmatyzm. Są niemi oderwanie wiedzy od życia i wynikły z tego kryzys filozoficzny.

Poddając następnie rozbiorowi zasadniczą ideę doktryny, że prawda jest użytecznością, wytyka główne błędy jej uzasadnienia. Za takie uważa u Jamesa objęcie nazwą rzeczywistości rzeczy różnorodnych, u Schillera zachowanie idei Hegla, że prawda zbiega się z rzeczywistością, w szkole chicagowskiej względność pojęcia idei i rzeczywistości, które pomimo odrzucenia metafizyki Hegla przetrwała jako wynik hegelianizmu.

Odczyty gromadziły nieliczne wprawdzie, ale stałe koło słuchaczów. — Wysłuchawszy poważnych wywodów prelegenta, zapoznać się oni bliżej powinni z kierunkiem, którego jest przedstawicielem, a zatem z humanizmem polskim. Znajdą w pracach dr K. nietylko gotowe sformułowanie teoryi, ale obfite źródło wskazówek bibliograficznych i to z różnorodnych, niezbędnych jako podstawa, dziedzin wiedzy. *zd.*

Morderstwo w Teresinie.

Warszawa, 30 kwietnia.

Nazajutrz po uwięzieniu ordynata Jana Bispinga odbyło się dwukrotne przesłuchanie obwinionego.

W więzieniu za zezwoleniem prokuratora pozwolono małżonce br. Bispinga na widzenie się z mężem oraz plenipotentowi jego p. Marczewskiemu.

Według otrzymanej wczoraj telegraficznej wiadomości, władze policyjno-sądowe dokonały szczegółowej rewizyi w Massalanach. Wyniki tej rewizyi trzymane są w ścisłej tajemnicy. Terenem rewizyi były nietylko prywatne apartamenty ordynata, ale cała rezydencya massalańska, w której obecnie przebywa matka ordynata.

Wczoraj do Teresina sprowadzono wreszcie z twierdzy modlińskiej psy policyjne, których zadaniem było sprawdzić zrobione z „Muchą" doświadczenia.

Doświadczenia, dokonywane w obecności przybyłego z Warszawy Herszelmana i sędziego Bezmienowa oraz sędziego Czerwiakowskiego dały zgoła niezwykłe wyniki, gdyż po obwąchaniu okradzionego pokoju i śladów przed wyłamanem oknem, psy rzuciły się na stojących między służbą pałacową stróżów nocnych oraz na strażnika policyjnego, który krytycznej nocy dyżurował w kuchni pałacowej.

Niezwykły ten wynik tłómaczą władze śledcze w ten sposób, że po ujawnionej kradzieży dokładnie oglądali teren stróże nocni ze strażnikiem, więc ponieważ psy nie trafiły na ślady złodzieja, rzuciły się na osoby, które ostatnio znajdowały się na miejscu przestępstwa.

Mimo takich wyników doświadczeń z psami, policya trzyma pod strażą dwóch aresztowanych w środę mieszkańców Teresina.

*

Sprawa zabójstwa ks. Druckiego-Lubeckiego oraz uwięzienie ordynata Bispinga, jest przedmiotem ogólnego zainteresowania i rozmów towarzyskich.

Oczywiście do ukończenia śledztwa nie można nic stanowczego orzec i jedynie fakt uwięzienia Bispinga wskazuje że znalazło się przeciwko niemu tyle poszlak, iż były one dostateczne, aby go osadzić w więzieniu prewencyjnym.

Są zdania, że jeśli Bisping pozostanie tylko pod zarzutem zabójstwa w uniesieniu, która to zbrodnia grozi rotami aresztanckimi, to po ukończeniu śledztwa, rzeczą możliwą, iż do czasu terminu sądowego wypuszczony będzie na wolną stopę za kaucyą.

Najbardziej dotknęło uwięzienie syna pod takim zarzutem matkę, panią z Hołyńskich Bispingową, siostrzenicę znanej patryotki-obywatelki Emilii Platerówny.

Ordynat Bisping miał godność szambelana papieskiego.

Kronika powstania 1863-64 roku.

3 maja.

Przy folwarku Limierze (S.) połączone oddziały Czachowskiego, Łopackiego, Zielińskiego i Jankowskiego zmuszają do ucieczki dwie roty i około setki jazdy moskiewskiej. — Wysłany przez Oksińskiego patrol 50 jazdy, burzy pod Babami (Kal.) most kolei warszawsko-wiedeńskiej i po krótkiej utarczce cofa się do oddziału. — Oddziałek jazdy, wysłanej przez Taczanowskiego, szarżuje patrol 30 objezdczyków pod Dąbroszynem (Kal.) i w pościgu za Moskalami bierze 9 do niewoli. — Dążąc z pod Hornowa do połączenia się z ochotnikami białostockimi, oddziałek Latkowskiego, napadnięty pod Brześcianką (Gr.), idzie w rozsypkę. — Na czele 36 ludzi świeżo sformowanego oddziałku napada Lenkiewicz Aleksander (Lauder) na Jeziory (Gr.) i zaopatrza się w broń. — Powiaty miński, borysowski i ihumeński powstały 2-go maja. Jeden z nowo utworzonych oddziałków, dowodzony przez Maszewskiego, napadnięty pod Oziercami (Mińs.), ulega przemocy, tracąc 4 zabitych, w tem dowódcę, 16 rannych i 25 jeńców.

Sen rycerski.

Patyna starych, sennych miast,
melodya wież gotyckich, drżąca
w seledynowych skrach miesiąca
i wśród migotu srebrnych gwiazd —

strzelistych arkad wdzięczny strop,
mroczne zaułki i podwórza,
z których szept jakiś się wynurza,
idąc za krokiem ludzkim w trop —

te hejnałowe dźwięki trąb,
co miasto budzą gdzieś o świcie — —
jawią ci, duszo, inne życie,
sięgając wdal, sięgając wgłąb...

Pomnisz, o duszo... Kiedyś, gdzieś...
jakiś krużganek... kasztelanka
wyciąga ręce do kochanka:
— rycerzu, różę krwawą weź!

Pomnisz, o duszo... Jakiś kraj
skrzydlatych ludzi i, jak trawa
na stepach, przeszłość bujna, krwawa...
— kochanko, różę krwawą daj!

Pomnisz, o duszo... Jakaś dal,
szczęk mieczów, kopji, huf rycerzy,
zakutych w jasną stal... hej! szerzej
dyszała pieś, zakuta w stal!

Pomnisz, o duszo... Walki szczęk,
łopocą skrzydła i proporce —
ofiarny żywot w znojnej orce...
hej! po kurhanach powiał jęk!

W szarzyźnie naszych smutnych dni,
kiedy, odwieczną skryte pleśnią,
mury w gwiazd świetle się rozpieśnią,
zamierzchłą jawę dusza śni...

Cóż marzyć, cóż? nie marzy któż!...
o kiedy, duszo, ów głód stali,
ów sen rycerski się rozpali
blaskiem wschodzących zórz?

Józef Relidzyński.

Kronika.

Kraków, 3 maja.

Na zjazd kobiet polskich napływają coraz liczniejsze zgłoszenia z różnych stron kraju. Można już dziś z pewnością powiedzieć, że będzie na nim reprezentowaną cała Polska. Komitet zjazdu zwraca się wobec tego do wszystkich przedstawicielek Szanownego Mieszczaństwa krakowskiego znanego ze swej staropolskiej gościnności, do obywatelek wiejskich tu lub w najbliższej okolicy zamieszkałych, do wszystkich kobiecych Towarzystw, pracujących na polu społecznem, wychowawczem, ekonomicznem z gorącą prośbą, aby mu dopomogły w gościnnem przyjęciu tych drogich sióstr naszych, a licznym udziałem w zjeździe dowiodły, że i one odczuły należycie ważność zadań zakreślonych sobie przez zjazd kobiet polskich. Komitet rozesłał do wielu osób programy, dające prawo do nabycia kart uczestnictwa za pięć koron (w czem objęte jest przyjęcie na towarzyskiem zebraniu wieczorem dnia 10 maja). Pozostałe programy i karty uczestnictwa są do nabycia w biurze gościny ulica Straszewskiego l. 25 oraz u skarbniczki komitetu Garbarska l. 13 p. Seweryny Zaczkowej.

Wiec kobiet w sprawie reformy wyborczej do Sejmu odbędzie się w niedzielę 4 b. m. o godz. 3 po południu, w sali hotelu Saskiego. Wiec zagai p. Weychert-Szymanowska, poczem po wyborze prezydyum nastąpią przemówienia: p. Maryi Dulębianki ze Lwowa i p. Zofii Moraczewskiej ze Stryja. Po przeprowadzeniu dyskusyi nastąpi uchwalenie rezolucyi.

„Żywy Dziennik" Nr 11. Jeden z nowo pozyskanych współpracowników „Żywego Dziennika", adwokat dr Kazimierz Ostrowski przygotował do Nru 11 tego wydawnictwa rzecz interesującą i oryginalnie pomyślaną p. t. „Cztery kwiatki ozdobnego słowa", w której występuje „mowca z ujeżdżalni". Tę też postać odtworzy znakomity humorysta p. Leon Wyrwicz. Kreacye Wyrwicza znane są publiczności krakowskiej i cieszą się nieustającem powodzeniem. To też spodziewać się można, że „mowca z ujeżdżalni" w interpretacyi Wyrwicza wystąpi na estradzie Starego Teatru z całą plastyką, a znawcy Krakowa i jego osobliwości niewątpliwie ubawią się doskonale, zobaczywszy z finezyą odtworzone krasomówcze metody i środki „mowcy".

Nr 11 „Żywego Dziennika" na dochód kolonii letnich robotnic ukaże się podczas Zielonych Świąt w dniu 12 maja w sali Starego Teatru o godzinie 8-mej wieczorem. Bilety na „Żywy Dziennik" w cenie po 5, 3 2 i 1 koronie zamawiać można kartką korespondencyjną pod adresem: „Antoni Lekszycki, Redakcya „Czasu", ulica św. Tomasza l. 32".

Rozstrzygnięcie konkursu na model butelki. Nadesłano 28 projektów pod godłami: 1) „Nektar", 2) „Narcyz", 3) „L. W. A.", 4) „Bogumił", 5) „Sęp", 6) „S. Z.", 7) „Haśka", 8) „X", 9) „Teo", 10) „Hal", 11) „A.", 12) „W. K.", 13) znak półkole, 14) „I", 15) „II", 16) „L. S.", 17) „Discipulus", 18—23) „Strzeb", 24) „Orna", 25—28) „S. Z.".

Sąd konkursowy złożony z prof. Stanisława Dębickiego, dr. Henryka Kunzeka, art.-mal. Jana Bukowskiego, architekta Witolda Małkowskiego i Jana Żmijewskiego, przyznał nagrodę I projektowi pod godłem „Bogumił", II projektowi z godłem „W. K.", III pracy oznaczonej literami „S. Z.". Po otwarciu kopert stwierdzono, że autorami projektu, który otrzymał nagrodę I, jest p. Mieczysław Filipkiewicz, II p. Karol Homolacs, III p. Zofia Kossuth.

Nadto polecono do zakupu modele pod godłem „Strzeb nr 1" i „Narcyz", jak również projekty etykiet pod znakiem „S. Z." i „Strzeb". Autorzy tych prac zechcą zgłosić się z podaniem swego nazwiska pod adresem: „Prosper", Kraków 5. Wyróżniono także projekty: nr 11 (godło „A") głównie za piękną etykietę i nr. 18 oraz 20 (godło „Strzeb" liczby 2, 3).

Pozostałe projekty mogą autorzy odebrać do 10 maja b. r. codziennie pomiędzy godz. 12—1 w lokalu Towarzystwa przy ul. Biskupiej nr 5. Po upływie tego czasu nieodebrane prace zostaną usunięte.

Krak. Koło Tow. nauczycieli szkół wyższych. VII. posiedzenie sekcyi dla spraw seminaryów nauczycielskich odbędzie się dnia 5 maja, t. j. w poniedziałek o godz. 6 wieczorem w sali kursu IV. A. seminaryum naucz. żeńskiego (Podwale l. 6, II. p.). Na porządku dziennym między innemi: Wybór prezesa, zastępcy i sekretarza. Ref. radcy Kołczykiewicza: „Uwagi o dzisiejszym stanie seminaryów i szkół ludowych". Goście mile widziani.

Sekcya krajoznawcza akad. Koła Straży Polskiej urządza drugą wycieczkę krajoznawczą do Czerny. Zbiórka o kwadrans na drugą po południu w poczekalni II kl. dworca kolejowego w Krakowie. Uczestnicy po zwiedzeniu Krzeszowic, udadzą się pieszo do Czerny. Przyjazd do Krakowa o pół do 10 wieczór. Koszta dla członków 1 K, dla nieczłonków 1 K 50 hal.

Zgłoszenia przyjmuje się w czasie godzin dyżurowych od 12—1. Coll. Nov. sala 33. I p.

Dar na cele T. S. L. Z okazyi otwarcia hotelu „City" złożyła jego właścicielka do rąk p. Augusta Miedniaka, jako prezesa Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego w Krakowie, kwotę 1.000 koron. Wydział Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego w Krakowie przeznaczył z tej kwoty 500 koron do funduszu zapomogowego dla podupadłych członków Stowarzyszenia, a 500 koron dla T. S. L. na cele oświatowe. Za dar ten składa Zarząd główny T. S. L. ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Z uniwersytetu. P. Stefan Rudzki, rodem z Żytomierza, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

P. dr Michał Sliwiński wyjechał do Karlsbadu, gdzie od szeregu lat pełni obowiązki lekarza zdrojowego z ogólnem uznaniem w sezonie letnim.

Wieczór muzyczny uczniów prof. Ebella, zapowiedziany pierwotnie na sobotę, 3 b. m., odbędzie się w piątek d. 9 b. m. z programem niezmienionym w małej sali Starego Teatru. Bilety po 1 kor. do nabycia w kancelaryi Tow. Muz. (Plac Szczepański l. 1) a w dzień koncertu w kasie Starego Teatru.

Występy Jani Pol-Dolińskiej, tancerki klasycznej w teatrze miejskim w dniach 21 kwietnia i 1 maja wzbudziły u publiczności żywe zainteresowanie. P. Dolińska, po odegraniu przez artystów „Grubych ryb" M. Bałuckiego, odtworzyła szereg poematów tanecznych do muzyki Bacha, Chopina, Noskowskiego i t. p. Najmłodsza z pośród polskich dunkanistek wyróżnia się w tańcu istotnie niepospolitym wdziękiem, estetyką ruchów i wyrazistą mimiką, tak rzadką nawet u dobrych tancerek. To też występy p. Dolińskiej cieszyły się należytem uznanie. P. Dolińska zaangażowaną jest na cały szereg występów do Warszawy, poczem zwiedzi instytut harmonijnej kultury ciała Hady Kallmer w Berlinie oraz szkołę Dalcroza w Hellerau.

Koło historyków U. U. J. W niedzielę 4 b. m. o g. 11 w sali 66 Coll. Nov. odbędzie się odczyt p. Kazimierza Chodynieckiego p. t.: „Zabiegi około nawrócenia Litwy na katolicyzm w 1373 r. Wstęp wolny.

bomirskich przyznano: 1) p. prof. Napoleonowi Cybulskiemu w Krakowie w kwocie 3000 koron za rozprawy p. t. „Prądy elektryczne w mięśniach nieuszkodzonych i uszkodzonych oraz ich źródło" oraz „Prądy elektryczne w mięśniach czynnych, ich charakter i źródło" i 2) p. prof. Karolowi Olszewskiemu w Krakowie, także w kwocie 3000 koron, za rozprawę p. t. „Skraplanie wodoru przy uchyleniu strat zimna".

Nagrodę konkursową imienia Lindego w kwocie 675 rubli w kuponach nominalnej wartości (po odciągnięciu 5 proc. na podatek) przyznano p. prof. Józefowi Rostafińskiemu w Krakowie za pracę p. t. „Polskie nazwy roślin, ich części, zbiorowisk oraz bezpośrednich wytworów".

Nagrodę im. Juliana Ursyna Niemcewicza w kwocie 1.200 K przyznano p. drowi Ludwikowi Kolankowskiemu, za pracę p. t. „Zygmunt August, Wielki Książę Litwy do roku 1548".

Nagrodę z funduszu Adama Szajkiewicza, wynoszącą 1.200 rubli, przyznano po połowie, to jest po 600 rubli, ś. p. prof. Augustowi Witkowskiemu za trzeci tom dzieła p. t. „Zasady fizyki" i p. prof. Stanisławowi Zarembie za dzieło p. t. „Arytmetyka teoretyczna".

Nagrodę z fundacyi Konstantego Simona, za prace napisane w języku polskim z dziedziny fizyki i matematyki, a wynoszącą 900 K, przyznano p. prof. Wacławowi Sierpińskiemu we Lwowie za dzieło p. t. „Zarys teoryi mnogości".

Akademia umiejętności w roku 1912.

Na dzisiejszem posiedzeniu publicznem Akademii umiejętności odczytane zostało sprawozdanie z czynności Akademii w roku 1912.

Ze sprawozdania tego, obejmującego całą gospodarczą stronę i zarys planu działalności naukowej na najbliższą przyszłość, wyjmujemy następujące szczegóły, dotyczące spraw administracyjnych Akademii.

Budowa nowego gmachu Akademii jest na ukończeniu. W połowie przyszłego roku nowy budynek oddany będzie do użytku, a bezpośrednio potem zostanie podjęta restauracya dawnego domu. Jeżeli nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, wszystkie adaptacye przeprowadzone będą podczas miesięcy letnich i jesiennych roku 1914.

Sprawy finansowe Akademii rozwijały się przeważnie pomyślnie. Fundusze rezerwowe zbliżają się do poważnej kwoty kor. 200.000 i prawdopodobnie będą systematycznie co roku wzrastać. Chodzi o to, żeby jak najszybciej pokryć przedewszystkiem ogromne wydatki połączone z budową i urządzeniem nowego gmachu, a następnie, żeby co lat kilka oszczędności nagromadzone w funduszu rezerwowym przelewać do funduszu żelaznego, który powinien wynosić co najmniej 5,000.000 kor. Nie szybko to nastąpi, ale Akademia jest mniej więcej w połowie drogi do tego celu.

W toku jest sprawa zrealizowania zapisu ś. p. senatora Maleszewskiego, opóźniona z powodów technicznych. Roczny przybytek z tego nowego źródła dojdzie do kwoty 70.000 koron.

W roku ubiegłym zrealizowane zostały legat ś. p. Felicyana Faleńskiego w wysokości 40.000 kor. nom. wart. oraz reszta z legatu ś. p. Nestora Bucewicza w kwocie 47.000 rubli. Nadto książę Adam Czartoryski złożył 25.000 kor., jako fundusz „Książąt Adama i Witolda Czartoryskich", z przeznaczeniem odsetek na potrzeby Biblioteki Polskiej w Paryżu. Do tej kwoty Akademia z oszczędności w funduszu obrotowym paryskiej swej filii dodała kwotę potrzebną do zakupienia 4 i pół procent listów zastawnych Banku krajowego na kwotę 40.000 kor. nom. wartości. W ten sposób potrzeby Biblioteki Polskiej są częściowo zabezpieczone nie tylko przez fundusz Ludomira Gadona, ale także przez wspomniany nowy dar Ks. Adama Czartoryskiego prezesa Komitetu miejscowego, opiekującego się Biblioteką Polską w Paryżu.

Z nowych legatów do zanotowania są trzy, jeszcze nie zrealizowane, każdy na kwotę 10.000 rubli; a to dra Hasewicza i ś. p. Białosukni na ogólne cele Akademii, a ś. p. Wiśniewskiego na wydawnictwa historyczne. Nadto uczynione zostały inne jeszcze legaty, z nich jeden bardzo poważny, których na razie nie wymieniamy, bo ich realizacya albo jest niepewna, albo nie prędko nastąpi.

Oprócz fundacyi im. Erazma i Anny małżonków Jerzmanowskich — została ukonstytuowana fundacya ś. p. dra Michała Zieleniewskiego na publikacye balneologiczne, a przez śmierć ś. p. Bolesława Rusieckiego ustało dożywocie, obciążające fundusz jego imienia. Fundusz ten wynosi obecnie 45.000 kor. nom wart, a stanie się czynnym, kiedy dojdzie do kwoty 60.000 K. Przeznaczony jest na stypendya, o które ubiegać się będą mogli także uczniowie Akademii Sztuk Pięknych.

Z powodu nieuchwalenia budżetu krajowego Wydział krajowy zmuszony był do skreślenia trzech subwencyj, a to: na Atlas geologiczny, na Ekspedycyę rzymską i na Bibliotekę Polską w Paryżu w łącznej kwocie 15.000 koron. Zarząd Akademii nie traci nadziei, że kwoty te nie przepadną i że jeszcze w tym roku skreślone subwencye będą reaktywowane.

Prace naukowe pojedyńczych Wydziałów i Komisyj rozwijały się w sposób jeszcze bardziej intenzywny, niż w roku zeszłym. Nie mówiąc już o Wydziale III i Komisyi fizyograficznej, których działalność tak się rozszerza, także i oba Wydziały humanistyczne, dzięki specyalnym funduszom, ogłosiły, prócz kilku tomów rozpraw, także cały szereg monografij, przyczyniając się między innemi do uczczenia pamięci Piotra Skargi i Zygmunta Krasińskiego.

Komisya historyczna może się poszczycić, że zapowiadane oddawna Monumenta Vaticana ukazały się i to w dwóch naraz tomach. Dalsze tomy są w druku. Komisya literacka oraz filozoficzna nie przestają dawać dowodów swej ruchliwości. „Archiwum Filomackie", mianowicie pięć pierwszych tomów, ukaże się najpóźniej w czerwcu roku bieżącego. Sprawa wydania dzieł Hoene-Wrońskiego jest w toku. Świeżo utworzona Komisya filologiczna objęła wydawnictwo Greckich Ojców Kościoła IV wieku i już rozpoczęła swą działalność.

W Ekspedycyi rzymskiej biorą w tym roku udział pp. Boratyński i Kętrzyński pod dotychczasowym kierunkiem pp. prof. Abrahama i Zakrzewskiego.

Stacya naukowa i Biblioteka Polska w Paryżu rozwijała się pomyślnie i stale. I komitet miejscowy pod przewodnictwem ks. Adama Czartoryskiego i urzędnicy pod kierunkiem p. Władysława Mickiewicza robią, co tylko można ażeby mimo skromnego budżetu Biblioteka czyniła zadość stawianym jej wymaganiom.

Encyklopedyi polskiej ukazały się dwa tomy. Na ukończeniu są dwa drugie. Jeszcze w bieżącym roku rozpocznie się druk tomów dalszych, które obejmą działy literatury polskiej i dziejów politycznych Polski.

Społeczeństwo nasze przyjęło to wydawnictwo Akademii ogółem życzliwie. Odpowiedzialność przez to Akademii jeszcze się zwiększyła. Nie łatwo bowiem tak obszerne wydawnictwo, oparte na współdziałaniu stukilkudziesięciu uczonych, do skutku doprowadzić, a jeszcze trudniej nie naruszyć pierwotnego planu i ustalonych rozmiarów. Nie można jeszcze dziś przewidywać, jak wypadnie całość, ani też ściśle oznaczyć, kiedy przedsięwzięcie to dojdzie do kresu. Dlatego też Komitet wydawniczy postanowił publikacyę Encyklopedyi tak urządzić, ażeby pojedyńcze jej działy stanowiły odrębne całości i osobno też były sprzedawane. Akademia i Komitet nie będą uważały z ukończeniem pierwszego wydania Encyklopedyi zadania swego za spełnione. Ogłaszanie nowych edycyj będzie odtąd należało do stałych punktów w programie prac akademickich.

Sprawozdanie Ekspedycyi szwedzkiej niebawem ukaże się na widok publiczny. Ekspedycya węgierska, zapowiedziana w sprawozdaniu zeszłorocznem, nie mogła się odbyć z przyczyn od Akademii niezależnych. Przyjdzie jednak do skutku w sierpniu roku bieżącego. Brać w niej będzie udział pięciu uczonych: czterech polskich, jeden węgierski.

Przy sprzyjających okolicznościach Akademia nie poprzestanie na tych dwóch ekspedycyach, ale organizować będzie w dalszym ciągu nowe, zwłaszcza do tych krajów, które o ile chodzi o materyały do dziejów polskich, najmniej dotychczas zostały uwzględnione.

Nieporządki w mieście. Mieszkańcy ul. Dunajewskiego przypominają się za naszem pośrednictwem miejskiemu zakładowi czyszczenia miasta, by przy skrapianiu ulic nie zapominano także i o tej części miasta. Od czterech dni ulica Dunajewskiego, położona w śródmieściu, niezwykle przez cały dzień ożywiona, nie była zupełnie skrapiana. Mieszkańcy tej ulicy pragną się dowiedzieć, jaki jest powód tego zaniedbania?

Częściej też powinna być skrapiana ul. Zwierzyniecka i Tad. Kościuszki ze względu na ogromny ruch na tych ulicach. Za każdym wozem tramwajowym, które jadą temi ulicami z największą szybkością, wznoszą się olbrzymie tumany duszącego pyłu.

Takie samo życzenie ślą za naszem pośrednictwem do zakładu czyszczenia miasta mieszkańcy Alei Mickiewicza.

Sądzimy, że Zakład czyszczenia miasta uczyni zadość tym żądaniom, nie czekając na ponowną interpelacyę w Radzie miejskiej.

Wykopaliska w magistracie krakowskim. Niespełna przed rokiem wykopano w sieni dawnego pałacu Wielopolskich większą ilość monet polskich, około 500 sztuk srebra, z tego dostało się 30 sztuk do muzeum Czapskich. Były tam grosze pruskie Zygmunta I i Albrechta Brandeburskiego.

Przed paru dniami przy kopaniu rowu znaleziono nowy skarb przy głównem wejściu pod filarem z prawej strony. Ilość była większa, jednak rozebrali ją robotnicy tak, że do muzeum dostało się zaledwie 17 sztuk, a mianowicie: 4 półgroszki Kazimierza Jagiellończyka, 2 półgroszki Jana Olbrachta, 4 półgroszki Aleksandra, 2 półgroszki świdnickie Ludwika z r. 1526, 2 śląskie Fryderyka z r. 1544, 3 grosze Albrechta Brandeburskiego z lat 1541 i 1544. Sprawozdanie z tego wykopaliska zdawał na posiedzeniu Tow. numizmatycznego p. Przemysław Zubawski.

Z sali sądowej. Wczorajsza rozprawa przeciwko Czarnogórcowi Markowi Rakowiczowi, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa, zakończyła się uwolnieniem obwinionego. Swiadkowie zeznali, że, oskarżony strzelając do robotnika Kiersea, który zginął, działał w obronie własnego życia.

Aresztowanie szajki złodziejskiej. Wczoraj aresztowała policya 28-letniego Adama Srokę, 19-letniego Michała Kurka i narzeczonę jednego z nich 16-letnią Apolonię Woźniakównę pod zarzutem zbrodni kradzieży. Szajka ta okradła między innemi przedwczoraj kramu Thalera przy pl. Wolnica, zabierając kilkanaście ubrań.

Opuszczone dzieci. Wczoraj po południu przyprowadziła jakaś kobieta na tutejszy dworzec kolejowy dwoje dzieci, 4-letniego chłopczyka i 3-letnią dziewczynkę i zbiegła. Opuszczonemi dziećmi zajęły się panie z Tow. ochrony kobiet.

Z kraju.

Sypanie kopca w Niepołomicach. Krak. klub cyklistów i motorzystów urządza jutro wielką wycieczkę do Niepołomic celem sypania kopca grunwaldzkiego. Zbiórka przy ul. Loretańskiej 1, 6 o g. 1 w południe, wyjazd o g. pół do 2. Powrót o g. 7 wieczorem.

Tarnów, 2 maja. (Z Rady miejskiej. — Z Towarzystwa ogrodniczego. — Ku uczczeniu rocznicy 3 Maja. — Masowe wystąpienie z Sokoła I. — Kronika policyjna).

Pod przewodnictwem burmistrza dra Tertila odbyło się 30 kwietnia posiedzenie Rady miejskiej, na którem uchwalono wniosek magistratu o kupno parceli na Zabłociu o powierzchni 2975 m.² za 10.000 kor., wniosek o kupno realności Wielgusów przy ul. Sierotek na rozszerzenie ulicy. Odmownie załatwiono podanie o umieszczenie w strzelnicy 100 klg. dynamitu.

Miesięczne zebranie Towarzystwa ogrodniczego odbyło się z końcem ubiegłego miesiąca. Zebranie zagaił p. Majoner na temat win owocowych, poczem nastąpiło rozdawanie kwiatów.

Celem uczczenia rocznicy 3 Maja odbędzie się 4 b. m. uroczyste nabożeństwo w kościele XX Misyonarzy, które poprzedzi pochód przez miasto. Pochód wyruszy z pod gmachu Sokoła I. Po południu odbędzie się uroczysty wiec. Przez cały dzień przy specyalnych stolikach zbierać się będzie składki na Dar 3 Maja. Stoliki będą umieszczone na placu Sobieskiego, w ogrodzie miejskim, przy Kasie oszczędności, na dworcu kolejowym i ulicy Zdrojowej.

Przeszło czterdziestu członków wypisało się zbiorowo z „Sokoła I". Powodem wystąpienia było nieuwzględnienie żądań opozycyi na walnem zgromadzeniu, oraz zakulisowe intrygi. Zarząd Tow. „Sokół I" powinien wytężyć wszystkie siły, aby członków jednać do Towarzystwa, a nie zmuszać ich do wystąpienia.

Przed kilku dniami doniosła policyi Magdalena Bieda, że powróciwszy w południe do domu zastała w kolebce swoje 9 miesięczne dziecko nieżywe, pomimo, że rano jeszcze było zupełnie zdrowe. Na podstawie dochodzeń przeprowadzonych przez policyę okazało się, że Biedowa pozostawiła dziecko w swem mieszkaniu pod dozorem czteroletniego Władysława Jasiaka, który mieszka z nią w jednej izbie. Władysław Jasiak, który otrzymał od Biedowej 4 hal. za pilnowanie dziecka, wywiązał się ze swego zadania w ten sposób, że gdy dziecko poczęło płakać, bił je celem uspokojenia tak długo żelaznym garnuszkiem po głowie, aż dziecko wyzionęło ducha.

Agent policyi Trela przyaresztował Józefa Boruckiego i Jędrzeja Kopcia za włamanie się do sklepu Semmla przy ul. Lwowskiej, gdzie skradli znaczniejszą ilość tytoniu, wódek i gotówki.

Na dworcu kolejowym przyaresztowano Stanisława Drożdżowskiego, Czerneckiego, Popowczaka i Kuchnborga, niebezpiecznych złodziei kieszonkowych, którzy w pociągu między Dębicą a Tarnowem ukradli Wojciechowi Pawlędzie 159 rubli. Prawie całą gotówkę odebrano aresztowanym.

Z końcem ubiegłego miesiąca włamano się do kawiarni Maurycego Kampfa i skradziono stamtąd kilkanaście flaszek szampana, likierów i wódek, łącznej wartości kilkuset koron. Aresztowany niejaki Stanisław Goryl cynicznie przyznał się do czynu.

Dnia 30 kwietnia zawiadomiono policyę, że w Wątoku przy ulicy Warzywnej znajdują się zwłoki nieznajomej kobiety. Na wskazane miejsce udała się komisya pol. miej. z lekarzem drem Pilzerem. Ponieważ zwłoki wskutek długiego leżenia w wodzie uległy prawie zupełnemu rozkładowi, nie można było stwierdzić przyczyny śmierci, również nie stwierdzono czy to był wypadek czy też zabójstwo. W. sąsiedzki mieszkaniec ulicy Nuchim Wachtel, zeznaje, że w październiku roku ubiegłego od miejsca, na którem znaleziono zwłoki, spostrzegł nieżywą kobietę, którą woda unosiła. — Zawiadomieni sąsiedni mieszkańcy wraz ze strażą miejską, czynili energiczne poszukiwania za zwłokami, jednak bezskutecznie. Jak się pokazuje zwłoki, które spostrzegł Wachtel w jesieni ubiegłego roku, są prawdopodobnie temi samemi, które obecnie znaleziono.

Echa katastrofy automobilowej pod Wiśniczem. Pani Brzękowska, żona aptekarza z Wiśnicza, która przed kilku dniami w katastrofie automobilowej odniosła ciężkie rany, umarła onegdaj.

Ze świata.

Jubileusz Józefa Kotarbińskiego. Z Warszawy donoszą: Teatr warszawski obchodzić będzie w dniu 9 b. m. jubileusz 30-letnej wybitnej działalności artystycznej p. Józefa Kotarbińskiego, który jednocześnie obchodzi 45-lecie swej pracy literackiej i publicystycznej. Dyrekcya teatrów warszawskich w uznaniu zasług Jubilata, ofiarowała mu przedstawienie benefisowe, które wypełni sztuka Wiktoryna Sardou „Ojczyzna". Przedstawienie to odbędzie się w teatrze Wielkim dnia 9 b. m. Nadto zorganizowano komitet jubileuszowy, który zajął się urządzeniem zebrania towarzyskiego w resursie kupieckiej w dniu 8 b. m. o godz. 5 po południu.

Komitet jubileuszowy tworzą: pp.: I. Baliński, A. Dobrowolski, M. Frenkiel, J. Jankowski, J. Leski, J. Lorentowicz, I. Matuszewski, A. Miecznik, K. Olchowicz, G. Olechowski, W. Paliński, W. Rabski, J. Śliwicki, M. Tarasiewicz, J. Tołłoczko, M. Wierzbiński, J. Wolff, E. Żmijewska i A. Żwan.

Teatralny nietakt. Z Wiednia piszą nam pod datą 27 b. m.:

W notatce pod tym tytułem donieśliśmy o farsie berlińskiej p. t. „Filmzauber", jaką gra teatr jozefsztadzki, a w której wprowadzono niesmaczną figurę polskiego „hochstaplera". Otóż pod presyą osób wpływowych, dyrekcya teatru tego rolę „von Klemczinskiego" złagodziła, aktor zaś grający ją przestał przedrzeźniać polską mowę. Jednakże ta „koncesya" ze strony dyrekcyi teatru jozefsztadzkiego nie zmienia faktu, a publiczność polska z ciągłych hakatystycznych wybryków dyrekcyi tego teatru winna wyciągnąć konsekwencye i zaprzestać odwiedzin przybytku sztuki podkasanej, którą prowadzi hakatysta, rodem z... Galicyi.

O wiedeńską modę. Z Wiednia piszą nam: Zwolennicy wyzwolenia stolicy austryackiej na polu mody od hegemonii krawców paryskich, związali się w „komitet młodo-wiedeńskiej mody" i rozpisali konkurs na projekt „młodowiedeńskiej sukni", wyznaczając 10.000 koron na nagrody za najbardziej oryginalne pomysły. W komitecie są reprezentowane wszystkie niemal wiedeńskie firmy krawieckie, oraz sporo osób z arystokracyi i sfer finansowych.

Smierć dr. Ungera. Z Wiednia piszą 2 b. m.: Wczoraj zmarł tu w 85 roku życia na uwiąd starczy były minister austryacki, a obecnie prezydent trybunału państwowego, dr Józef Unger. Zmarły, jeden z najznakomitszych prawników austryackich, w 25 roku życia na podstawie kilku studyów z zakresu prawa małżeńskiego został profesorem uniwersytetu praskiego, w dwa lata później powołano go na uniwersytet wiedeński. W r. 1853 pojawił się pierwszy tom wielkiego dzieła Ungera p. t. „System austryackiego prawa prywatnego", który autorowi przyniósł fachową międzynarodową sławę. „System" Ungera nie został dokończony, objął on jedynie część ogólną i prawo spadkowe, na ukończenie dzieła nie pozwoliła uczonemu praca pedagogiczna, absorbująca zbyt wiele czasu. W r. 1871 powołany został Unger do gabinetu Auersperga, gdzie współpracował bardzo pilnie w stworzeniu szeregu ustaw, jak to ustawy o wprowadzeniu bezpośrednich wyborów do parlamentu, ustawy o powołaniu do życia najwyższego trybunału w sprawach administracyjnych, ustawy o stowarzyszeniach wyznaniowych i t. d. Mowy parlamentarne Ungera były znakomite i rzeczowe. Z gabinetu Auersperga przeszedł Unger do Izby panów, gdzie często zabierał głos, jako reprezentant niemieckich liberałów. W r. 1881 został prezydentem trybunału państwowego. Brał żywy udział w pracach nad reformą austryackiego prawa procesowego, a z jego inicyatywy podjęto prace nad reformą kodeksu cywilnego. Wiele prac fachowych wyszło z pod jego pióra. W ostatnich latach pisał jeszcze sporo artykułów dziennikarskich.

Premiowanie domów. Z Wiednia piszą: Wiedeńska rada gminna powzięła w roku zeszłym uchwałę, aby domy czynszowe i fabryczne, które powstały w dwóch ostatnich latach, a wykonaniem pod hygienicznym, technicznym i artystycznym względem się odznaczają, przez sąd zaś konkursowy zostaną uznane za dzieła artystyczne i samodzielne, nagradzać premiami pieniężnemi i dyplomami. W roku bieżącym rada gminna na podstawie werdyktu sądu konkursowego, w skład którego wchodzą reprezentanci magistratu, rady gminnej, urzędu budowlanego i organizacyj technicznych i artystycznych rozda 6 nagród pieniężnych po 2.000 kor. za domy, zbudowane we śródmieściu, a 2 po 1.000 koron dla budynków, wzniesionych na wolniejszych przestrzeniach. Twórcy planów dostaną dyplomy honorowe, a w premiowanych domach kosztem gminy zostaną wmurowane pamiątkowe tablice.

Dramat małżeński. Z Wiednia piszą nam: 43-letni krawiec Franciszek Pechar zastrzelił wczoraj swą żonę, następnie odebrał sam sobie życie. Pecharowa liczyła lat zaledwie 18. Z starszym od siebie o 25 lat mężem żyła w niezgodzie i chciała z nim się rozejść. Zamiar jej podania się o separacyę był powodem dramatu, jaki się wczoraj rozegrał.

Ostatnie koncerta u Boesendorfera. Z Wiednia piszą 23 b. m.: Sala koncertowa Boesendorfera, w której przez długie lata odbywały się najwytworniejsze koncerta, przestanie w bliskich tygodniach istnieć, dom bowiem, w którym się sala ta znajduje, ulegnie zburzeniu. Jeszcze tylko trzy pożegnalne koncerta odbędą się w tej sali, pamiętającej także tryumfy wielu i wielkich polskich artystów. Pierwszy z tych wieczorów koncertowych odbył się już; śpiewała słynna Selma Kurz, a grał na fortepianie pianista Grünfeld.

(b) **Nierozstrzygnięte konkursy techniczne.** Cały szereg konkursów z wysokiemi nagrodami za ważne odkrycia i wynalazki czeka na pomysłowych wynalazców. I tak: międzynarodowe zjednoczenie klubów automobilowych rozpisało konkurs z nagrodą 480.000 koron na substancyę, któraby byłaby w stanie zastąpić benzynę, używaną obecnie przy motorach automobilowych. Gdyby ów materyał palny mógł być sporządzony ze składników wyrabianych w Anglii, to brytyjskie towarzystwo fabrykantów motorów wyznacza dlań dalszą nagrodę w wysokości 48.000 K.

W Ameryce rozpisano konkurs z nagrodą 50.000 koron za konstrukcyę maszyny, którąby automatycznie wydobywała i krajała buraki cukrowe. Nagrodę 100.000 fr. we Francyi przeznaczono dla wynalazcy naturalnego środka dla leczenia jednej z najpowszechniejszych chorób. Kwotę 30.000 K ofiarowują dortmundzcy właściciele kopalń za wynalazek górniczej lampy elektrycznej, któraby zaopatrzona była także w aparat dla sprawdzania stosunków atmosferycznych. 120.000 K dostanie od „Daily Mail" ten, kto w zbudowanym w Anglii aeroplanie przeleci naokoło Wielkiej Brytanii. 240.000 K ten lotnik, który pierwszy odbędzie pomyślny lot przez Ocean atlantycki.

110 lat życia. „Dziennik dla Wszystkich", wychodzący w Buffalo, pisze: W dzielnicy polskiej umarł najstarszy mieszkaniec miasta Buffalo, Jędrzej Józiakiewicz, który liczył 110 lat życia. Józiakiewicz urodził się w Raczkowie, Wiel. Księstwie Poznańskiem, w roku 1803. Do Ameryki przybył w roku 1860 i mieszkał w Buffalo, czynnego udziału jednakowoż w życiu Polonii miejscowej nigdy nie brał. Zmarły odbył służbę wojskową w armii niemieckiej od r. 1826 do 1834, poczem brał udział w rewolucyi w r. 1848. Zmarły był znany w całej dzielnicy polskiej, gdyż przez długie lata miał tam sklep. Córka zmarłego, najmłodsza, licząca lat 61, pani Wojda powiedziała reporterom pism, że zmarły nigdy nie pił, palił mało.

Dzisiejszy numer „N. Reformy" zawiera 10 stronnic. Na stronie 5 zamieszczamy nowelę p. Maryi Kvochowej p. t.: „Z krainy złotych półksiężyców".

Teatr świetlny „Uciecha"

Starowiślna 16.

Nowy, bardzo interesujący program.

Dziś, w sobotę, rozpoczął się nowy, bardzo urozmaicony i zajmujący program i potrwa do przyszłego piątku. Na pierwszem miejscu wymienić należy pierwszorzędne dzieło „Czarna Hrabina", cieszące się obecnie niesłychanem powodzeniem we wszystkich europejskich największych teatrach świetlnych. W głównej roli występuje M. Robinne, uznawana za najpiękniejszą kobietę we Francyi. Obraz, pięknie kolorowany, wykonała firma Pathé Prères & Co.

Dalej idzie lekka komedyjka francuska „Leon chce być szczuplejszy", ze znanej i ulubionej w Krakowie seryi komedyjek z Zuzanną Grandais. Obraz „Między Beduinami", będący epizodem z życia lekarza w Afryce, przynosi oryginalne zdjęcia pustyni. W humoresce „Bubi i słoń" występuje najmłodsze dziecko-aktor Gaumonta. Nader aktualnym jest obraz „Adryanopol po wzięciu". Z natury wchodzą dwa zdjęcia: „Wspaniałe wzburzone morze" i „Morskie polipy" oraz najnowszy „Przegląd Tygodniowy" wypadków całego świata, wreszcie obrazek tresowane małpy i psy.

Od 1 maja przedstawienia rozpoczynają się o godzinie 5 i trwają do godziny 11. Ostatni program o godzinie 9 wieczorem. W niedzielę przedstawienia od godziny 3. Wejście na salę każdej chwili.

3813

Kino Nowości.

Nowy program w kino Nowości jest wprost znakomity. — Na pierwszy plan wybija się wspaniały dramat w 2 aktach p. t. „Zagasłe światło" w głównej roli z Henny Porten, którą dziś można śmiało zaliczyć do pierwszorzędnych artystek. Nadzwyczaj zajmujący jest również drugi dramat z życia kandy włamywaczy p. t. „Skradzione skarby". — Akcya cała tego dramatu odbywa się w Biarritz i prześlicznych okolicach tego miejsca kąpielowego. Humor reprezentują komedya z francuskiego „Damski fryzyer" i farsa „Rzadka rozmowa". — Nadto prześliczne widoki Alp zachodnich nad Renem oraz zajmujący „Żurnal Pathégo" uzupełniają ten pierwszorzędny program. 3872

Wzmagająca się coraz silniej walka o byt wymaga napięcia wszystkich naszych sił. Tem bardziej zatem dbać powinniśmy o utrzymanie naszego zdrowia. Któż temu zaprzeczy, że głównym do tego warunkiem jest regularne trawienie? Pół szklanki światowej sławy wody gorzkiej Franciszka Józefa, wypitej przed śniadaniem, posiada tę nieocenioną zaletę, że nawet zastarzałe dolegliwości żołądka i jelit usuwa w sposób łagodny i pewny. „Przy wielu wypadkach uporczywej obstrukcyi — piszą ze sławnego szpitala Braci miłosierdzia w Wiedniu — używaliśmy wody gorzkiej Franciszka Józefa z dodatnim skutkiem". — Do nabycia w aptekach, drogueryach i składach wód mineralnych. Dyrekcya wysyłkowa wód ze źródeł leczniczych Franciszka Józefa w Budapeszcie. 745

Mianowania. Minister handlu zamianował Wiktora Dobrowolnego starszym kontrolorem w VIII kl. rangi a Karola Bieńkowskiego kontrolorem w IX kl. rangi w pocztowej Kasie Oszczędności w Wiedniu.

Z kalendarza. W sobotę 3 maja: Znal. Krzyża ś. Aleksandra; w niedzielę 4 maja: Floryana i Moniki; w poniedziałek 5 maja: Piusa V., Nawr. ś. Aug.

Wschód słońca dnia 3 maja o godzinie 4 minut 16; zachód o godzinie 6 min. 59; długość dnia godzin 14 m. 43.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 2 maja termometr doszedł od + 9·1 do + 24·4 Cels.; barometr wahał się.

Dnia 3 maja o godzinie 7 rano stan barometru 738·3 mm., termometru + 13·2 Cels.; — wiatr północno-północno-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 19·3, najniższa 8·0 Cels. — Ciśnienie powietrza 687. Kierunek wiatru wschodni.

Prognoza: pogoda niepewna.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W sobotę po poł.: „Wesele"; wieczór: „Beatrix Cenci". (Występ Ireny Solskiej).

W niedzielę po poł.: „Taniec czynowników"; wieczór: „Judasz z Kariothu".

W poniedziałek: Trylogia p. t. „Zygmunt August". („Królewski Jedynak".)

We wtorek: „Złote więzy".

We środę: „Ostatni".

We czwartek po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Beatrix Cenci".

W piątek: „Tajemniczy Dżems".

W sobotę: „Losy Europy".

W niedzielę po poł.: „Losy Europy"; wieczór: „Paweł I".

W poniedziałek po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Judasz z Kariothu".

We wtorek: „Losy Europy".

We środę: „Bocian".

Teatr świetlny „Uciecha" Starowiślna 16.

Od soboty 3 do piątku włącznie 9 maja Czarna Hrabina. Dramat. Występuje M. Robinne, uznana za najpiękniejszą kobietę we Francyi. Zdjęcie Pathé kolor. „Leon chce być szczuplejszy", lekka komedyjka francuska. W głównej roli Zuzanna Grandais. Nadto inne nader zajmujące obrazy i humoreski.

Codziennie bez przerwy przedstawienia od godz. 5 wieczorem. Ostatni program zawsze o godz. 9 wieczór. — W niedzielę przedstawienia od godz. 3. Wstęp na salę każdej chwili. 3103

Dział ekonomiczny.

* **Letni rozkład jazdy na kolei północnej.** Sezonowe pociągi kąpielowe Nr. 1104-203 i 204-1103 między Karlsbadem i Podwołoczyskami będą kursowały w lecie tego roku znowu od 15 b. m. do 30 września i otrzymają połączenie z Maryenbadem i Francensbadem i z powrotem. Pociąg Nr. 1104-203 przełożono z tego powodu na później. Odjazd z Maryenbadu o godz. 5·50 popoł., z Francensbadu o 6·21 wiecz., z Karlsbadu o 8·09 wiecz., przyjazd do Krakowa 8·40 rano, do Podwołoczysk przyjazd o 6·24 wiecz., odjazd o 10·09 przedpoł., z Krakowa o 7·44 wiecz., przyjazd do Karlsbadu o 8·18 rano, do Marienbadu o 10·14 przedpoł., do Francensbadu o 10·44 przedpoł.

Pociąg osobowy Nr. 15 będzie odchodził z Oświęcimia o 5·30 rano (10 minut wcześniej) do Krakowa.

Pociąg osobowy Nr. 20 będzie odchodził z Krakowa o 5·20 rano (10 minut wcześniej).

Pociąg osobowy Nr. 116, odchodzący z Krakowa o 6·00 wieczór, będzie przychodził do Oświęcimia o 7·44 wieczorem (17 minut wcześniej). Pociąg ten będzie miał połączenie do pociągu pruskiego do Gliwic.

Z powodu zmiany rozkładu jazdy na liniach Kraków-Sucha i Sucha-Żywiec-Zwardoń utraci pociąg osobowy nr 1319 (odjazd z Dziedzic o godzinie 9 m. 18 przed poł.) w Żywcu połączenie do pociągu nr 1211 do Suchej. Połączenie z pociągiem tym będzie tworzył pociąg osobowy nr 1215, odchodzący z Dziedzic o g. 6 m. 50 rano, przez połączenie w Bielsku z pociągiem towarowym (przyjazd do Żywca o g. 9 m. 37 przed poł.). Z powodu przełożenia pociągu nr 1212 Sucha-Zwardoń będą kursowały pociągi osobowe 1321/1324 z Żywca i z powrotem (przyjazd 2·30, odjazd 2·52 po poł.). Przez to stworzy się dogodne połączenia przez Dziedzice z Wiednia do Żywca i odwrotnie, jako też z Żywsa do Cieszyna.

Pociąg osobowy nr 1520 między Szczakową a Granicą przemieniony będzie na pociąg pospieszny nr 1504, odjazd z Granicy o g. 9·35 w nocy.

Pociąg osobowy Nro 2313, odchodzący z Bielska o godz. 7·50 rano na przestrzeni Wadowice-Kalwarya będzie miał bezpośrednie połączenie z pociągiem kol. państw. do Krakowa; odjazd z Wadowic o godz. 11·23 przed południem. — Pociąg osobowy Nro 2315, odjeżdżający z Bielska o godz. 11·40 przed południem, będzie tworzył w Wadowicach połączenie z pociągiem kol. państw. do Sierszy-Wodnej i przez Spytkowice do Krakowa, a na przestrzeni Wadowice-Kalwarya będzie miał bezpośrednie połączenie z pociągami do Krakowa, Chabówki i Zakopanego (odjazd z Wadowic o godzinie 3·48 po południu). Pociąg osobowy Nro 2316 będzie odchodził z Kalwaryi o godz. 12·40 po południu (1 godz. 16 min. później) i tworzył nowe połączenia przez Wadowice, Spytkowice z Krakowem i przez Bielsko z Dziedzicami, Wiedniem i Krakowem, jakoteż Żywcem i Frydkiem-Mistkiem. Pociąg mieszany Nro 2355 na przestrzeni Wadowice-Kalwarya będzie odchodził z Wadowic o godzinie 8·35 wieczór z połączeniem z Trzebini do Kalwaryi.

Dalsze szczegóły letniego rozkładu jazdy znajdują się w obwieszczeniach.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności Kraków, 2 maja.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 21·50 do 23·—; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 18·80 do 19·30; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 17·— do 18·20; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 19·80 do 21·—; proso od —·— do —·—; kukurudza od 18·40 do 21·90; tatarka od 17·— do 18·—; groch 24·50 do 35·—; fasola od 23·50 do 50·—; soczewica od 44·— do 46·—; wyka od 20·— do 24·—; siano zwyczajne od 9·60 do 11·—; koniczyna pastewna od 12·— do 12·80; słoma od 5·— do 6·—; rzepak zimowy —·— do —·—; kminek krajowy od 64·— do 70·—; kminek holenderski od 80·— 84·—; koniczyna nasienna czerwona od 140·— do 220·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna 44·— do 50·—; esparsetta 0—·— do 0—·—; ziemniaki od 6·50 do 7·50; jaja za kopę 3·70 do 4·10; masło za 1 kilogram 3·— do 3·20; ser za 1 kilogram 0·60 do 0·70; mleko zbierane za 1 litr —·24 do —·26; mleko niezbierane od 28·— do —·30.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Kronika lwowska.

Lwów, 3 maja.

Z teatru lwowskiego. „Zuzia", operetka węgierska Rényi'ego, importowana do Lwowa via Wiedeń, nie rozbudziła u muzykalnej publiczności zainteresowania. Libretto dosyć dowcipne, ale w pomyśle banalne. Banalniejszą jednak jest muzyka bez żadnej „papryki" i innych węgierskich specyalności. Artyści z p. Miłowską na czele starali się wprawdzie uratować honor węgierskiej twórczości, jednakże bez rezultatu. W operetce tej wystąpił po raz pierwszy na lwowskiej scenie jako komik, znany z teatru Rygiera w Krakowie p. Tatrzański i zyskał sobie od razu sympatyę.

Koncert w kościele. Dnia 30 kwietnia odbył się w kościele OO. Dominikanów koncert organowy Fel. Nowowiejskiego przy zapełnionej zupełnie nawie. Jak wiadomo, księża Dominikanie posiadają największe i najpiękniejsze we Lwowie organy, a mistrz tego instrumentu odegrał z wielkiem natchnieniem kilka utworów, między innemi wspaniałą Fugę C-moll i Fugę D-moll Bacha, oraz własną kompozycyę „Meditation". W koncercie wzięła udział śpiewaczka p. Sieradzka i skrzypek p. Robert Perutz.

Asta Nielsen we Lwowie. Bohaterka kinoteatru Asta Nielsen przyjechała onegdaj do Lwowa, aby wystąpić w kilku przedstawieniach mimicznych. Na dworcu zebrały się tłumy dosyć, jak się zdaje, niewybrednej publiczności, którą opanował dziwny entuzyazm: jakiś jegomość ubrał się nawet we frak i miał pono zamiar wygłosić powitalną mowę, inni znowu zżymali się na naczelnika stacyi nadinsp. Herzoga, który odmówił prośbie wprowadzenia na dworzec muzyki i „fakelzugu", wychodząc ze słusznych założeń, że zasługi owej p. Nielsen dla narodu polskiego nie są tak bardzo wiekopomne. — Kinoentuzyaści zadowolili się przeto krzykiem i oklaskami. Jeszcze jeden zawód spotkał ich przed dworcem: chciano wyprzęgnąć konie z powozu artystki, co jednak natrafiło na trudności, jako, że p. Nielsen pojechała do miasta automobilem.

Repertoar teatru lwowskiego.

W niedzielę po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Zuzia".

W poniedziałek: „Anna Karenina".

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Serdeczne podziękowanie składa PP. Lekarzom za troskliwą opiekę w czasie choroby męża i ojca ś. p. **Franciszka Skoczylasa** oraz wszystkim, którzy z powodu Jego zgonu dali wyraz współczucia, w szczególności: Przewiel. księżom Prałatom Wilczkiewiczowi i Hałatkowi, Przewielebnemu Duchowieństwu, P. P. Urzędnikom salin, Kolegom Zmarłego, Górnikom, Chórowi górniczemu i muzyce salin w Bochni, Krewnym, Przyjaciołom i Szan. P. T. Publiczności.

Rodzina.

Posiedzenie Akademii umiejętności.

Dziś w południe odbyło się w auli uniwersytetu doroczne publiczne posiedzenie Akademii umiejętności.

W gronie uczestników zajęli miejsca marszałek krajowy hr. Gołuchowski, delegat namiestnika p. Fedorowicz, ks. biskup Nowak, prezydent sądu wyższego JE. Hausner, przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych, oraz liczni miejscowi i zamiejscowi członkowie Akademii. Z pośród zamiejscowych wzięli udział w posiedzeniu pp. Abraham, Finkel, Franke, Hadaczek, Kallenbach i Piniński, oraz mecenas Osuchowski z Warszawy.

Aulę wypełniła, jak zwykle, doszczętnie publiczność i młodzież uniwersytecka.

Posiedzenie zagaił wstępnem słowem prezes Stanisław hr. Tarnowski, witając przybyłych gości, poczem w ogólnym rzucie dał pogląd na działalność dotychczasową Akademii, jej przyszły rozwój i program dalszej działalności. — Mówca z zadowoleniem podniósł stały pomyślny wzrost funduszów Akademii, która mimo uszczuplenia dotacyi przez skreślenie subwencyi krajowej w tym roku starała się spełniać swe zadania w miarę możności. Wielka fundacya E. Jerzmanowskiego na nagrody dla polskich pracowników nauki, stała się w roku bieżącym płynną skutkiem śmierci dożywotniczki ś. p. Jerzmanowskiej. Z powodu jednak konieczności opłacenia należytości spadkowej 60.000 koron, która pokrytą być musi z dochodów kapitału fundacyjnego w latach 1913 i 1914, pierwsze nagrody będą przyznane dopiero w r. 1915.

Skasowane natomiast zostało stypendyum szkoły polskiej w Battignolles w kwocie 5.000 franków rocznie z powodu cofnięcia subsydyum, jakie szkoła otrzymywała od rządu francuskiego. Mówca zakończył podziękowaniem dla wszystkich ofiarodawców i opiekunów Akademii.

Po przemówieniu hr. Tarnowskiego odczytał prof. K. Morawski sprawozdanie sekretarza generalnego z ogólnej działalności administracyjnej Akademii umiejętności w roku ubiegłym.

Sprawozdanie to, przynoszące interesujące dane o rozwoju Akademii, stanie jej funduszów i planie prac i zamierzeń na najbliższą przyszłość, podajemy na innem miejscu.

Sprawozdanie z działalności naukowej poszczególnych wydziałów i ich komisyj, oraz wykaz ich publikacyj i wydawnictw za rok ubiegły ogłoszone zostało w osobnej broszurze i rozdane uczestnikom posiedzenia.

W zakończeniu sprawozdania poświęcił sprawozdawca słowa gorącego wspomnienia zmarłym członkom, których Akademia utraciła aż 8 w ubiegłym roku. I tak zmarli: Józef Hampel, prof. uniwersytetu i dyrektor wydziału archeologicznego w Budapeszcie, członek czynny zagraniczny wydziału filologicznego. Zygmunt Winter, historyk czeski, członek korespondent wydziału histor.-filozoficznego. Henryk Struve, emer. prof. uniwersytetu w Warszawie, członek czynny zagr. wydziału hist.-filozoficznego. Wiktor Czermak, prof. uniw. Jagiellońskiego, członek korespondent wydziału historyczno-filozoficznego. Edward Strassburger, prof. uniwersytetu w Jenie i Bonn, członek czynny zagr. wydziału matem.-przyrodniczego. August Witkowski, prof. uniw. Jagiellońskiego, członek czynny wydziału matem.-przyrodniczego, znakomity fizyk. Franciszek Kamieński, prof. uniw. w Odesie, członek czynny zagr. wydziału matem.-przyrodniczego. Henryk Kadyi, prof. anatomii w uniw. we Lwowie, członek korespondent wydziału matem.-przyrodniczego.

Z kolei zabrał głos zaproszony na prelegenta w tym roku prof. dr Oswald Balcer ze Lwowa i wygłosił aktualny z powodu rocznicy 500-lecia odczyt p. t. „Unia Horodelska“.

Ostatnim punktem programu uroczystego posiedzenia było ogłoszenie nazwisk nowych członków, zatwierdzonych na wczorajszem administracyjnem posiedzeniu i nazwisk laureatów konkursów akademickich. Nominacye w tym roku wypadły niesłychanie skąpo w stosunku do lat ubiegłych.

Na członka czynnego nie powołano nikogo. Członkiem korespondentem wydziału matematyczno-przyrodniczego wybrany został dr Adolf Beck, profesor fizyologii na uniwersytecie we Lwowie.

Członkiem korespondentem tegoż wydziału wybrany został jeden obcy poddany, którego nazwisko zostanie ogłoszone po uzyskaniu zatwierdzenia cesarskiego.

Następnie odczytano nazwiska laureatów nagrodzonych z fundacyi Probusa Barczewskiego i innych fundacyj Akademii. Sprawozdanie odnośne podajemy w felietonie dzisiejszego dziennika.

Zatarg z Czarnogórą.

(Telegramy „Nowej Reformy“.)

Wiedeń. „Fremden-Blatt“ w półurzędowej nocie kategorycznie oświadcza, że sprawa Skutari i ustalenia granic Albanii jest definitywnie załatwioną. O jakichkolwiek rekompensatach terytoryalnych niema ani mowy.

Nowy układ w sprawie Albanii.

Wiedeń. „N. W. Tagblatt“ potwierdza nasze doniesienie o zawarciu nowej umowy między Austryą a Włochami w sprawie albańskiej i oświadcza, że zmieniona sytuacya uczyniła konieczną rewizyę traktatu, zawartego swego czasu przez hr. Gołuchowskiego z Visconti-Venostą. Nowy traktat określa bardzo szczegółowo sfery interesów Austryi i Włoch.

Stanowisko Rosyi.

Frankfurt. „Frankf. Ztg.“ donosi z Petersburga: Rosya zażąda od Austryi i Włoch oświadczenia, że ewentualna okupacya Albanii przez te mocarstwa będzie tylko prowizoryczną.

Londyn. Dzienniki donoszą dzisiaj w dalszym ciągu, że Rosya czyni w Cetynii energiczne kroki, celem skłonienia króla Mikołaja do opuszczenia Skutari.

Zwołanie czarnogórskiej skupczyny.

Cetynia. (Z urzędowego źródła czarnogórskiego). Rząd w porozumieniu z koroną postanowił zwołać skupczynę na nadzwyczajną sesyę na przyszły czwartek.

Stan wyjątkowy w Bośni.

Sarajewo. (Telegr. c. k. Biura koresp.) **W całej Bośni i Hercegowinie ogłoszono z dniem dzisiejszym stan wyjątkowy.**

Wiedeń. Wiadomość o ogłoszeniu stanu wyjątkowego w Bośni i Hercegowinie świadczy, że istotnie przygotowują się ważne wypadki. Rzecz postanowiono na wczorajszem posiedzeniu wspólnej Rady ministrów.

Giełda.

Wiedeń. Na giełdzie panowało dzisiaj z początku usposobienie słabe. Wiadomość o zwołaniu na czwartek skupczyny czarnogórskiej poprawiła nieco tendencyę, ponieważ komentowano tę wiadomość w duchu przychylnym dla pokoju. Doniesienie jednak o zaprowadzeniu stanu wyjątkowego w Bośni i Hercegowinie osłabiło znowu kursa.

Akcya Dżawida paszy.

Wiedeń. „Südslav. Corresp.“ donosi, że Dżawid pasza zajął Valonę, przyczem 600 żołnierzy rządu prowizorycznego poddało mu się. Członków rządu prowizorycznego postawiono przed sąd wojenny.

Ruch w Serbii.

Belgrad. Rząd serbski przeprowadza nowe zbrojenia i wysyła wojska na południe i na zachód. Następca tronu wydał rozkaz dzienny do armii, w którym wzywa żołnierzy, aby i nadal okazali się tak samo walecznymi, jak dotąd. — Ruch bojkotowy ogromnie się wzmógł.

Wyjazd włoskich okrętów.

Rzym. „Giornale d'Italia“ donosi, że sześć wielkich okrętów wojennych włoskich przerwało nagle zwykłe ćwiczenia i odjechało do Brindisi.

W Skutari i Antivari.

Antivari. Przybyło tu kilku dezerterów albańskich, którzy opowiadają, że w Skutari panuje straszna nędza, a władze czarnogórskie nie mogą temu zaradzić. W Antivari słyszano wczoraj strzały karabinowe. Jak się okazało, strzały te pochodziły od batalionu czarnogórskiego, wysłanego ze skutari do Antivari.

Proklamacya czarnogórska w Skutari.

Wiedeń. „Alban. Corresp.“ ogłasza dosłowne brzmienie proklamacyi czarnogórskiego następcy tronu ks. Daniły, wystosowanej do ludności Skutari. Proklamacya między innemi podnosi: Przybyliśmy tu nie po to, aby was zwyciężyć, tylko, aby was uwolnić z pod jarzma tureckiego, pod którem znajdowaliście się 435 lat. Będziemy szanować wasze stare zwyczaje, wasze swobody i wyznanie, tak, jak wogóle Czarnogóra szanuje swobody religijne wszystkich wyznań. Zajmuję więc Skutari, jako nową stolicę Czarnogóry i przyrzekam wam bezpieczeństwo życia i własności, sprawiedliwość i pokój. Niech każdy z was wraca do swoich zajęć. Okażcie się obywatelami oświeconymi i złączcie się z nami w okrzyku: Niech żyje król Mikołaj!

Echa czwartkowej konferencyi.

Paryż. „Temps“ donosi:

Na ostatniej konferencyi ambasadorów w Londynie zgłoszono wniosek o rekompensaty terytoryalne dla Czarnogóry. Ambasador austryacki jednak wniosek ten odrzucił, oświadczając, że Austrya gotowa jest przyznać Czarnogórze rekompensaty gospodarcze, ale po ewakuacyi Skutari. Grey zwrócił się do ambasadora austryackiego z zapytaniem, jakie właściwie zarządzenia wojskowe Austrya zamierza poczynić i oświadczył, że delegat czarnogórski Popowicz wprawdzie nie urzędowo, ale półurzędowo doniósł mu, iż Czarnogóra gotowa jest ustąpić w zamian za pewne rekompensaty. Grey dodał jeszcze: Uważam tę wiadomość za tak ciekawą, że powinna być punktem wyjścia dalszej dyskusyi. Tego samego zdania był także ambasador niemiecki ks. Lichnovsky, który oświadczył, że sytuacya doznała zmiany i mocarstwa muszą się nad nią na nowo zastanowić, tak że ostatecznie odroczono konferencye ambasadorów do poniedziałku.

O Salonikę.

Rzym. „Tribuna“ donosi z Brindisi: Grecya postawiła Bułgaryi ultimatum co do opuszczenia Saloniki w 72 godzinach.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 2. maja.

Zamknięcie Sejmu.

Lwów. Na mocy najwyższego postanowienia została zamkniętą bieżąca sesya Sejmu galicyjskiego.

Wiedeń. Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na której jak słychać zapadnie ostateczna decyzya w sprawie rozwiązania Sejmu galicyjskiego z dn. 10 b. m.

Koło sejmowe.

Lwów. Posiedzenie Koła sejmowego polskiego odbędzie się we środę dnia 7 b. m. o godzinie 10 rano, a posiedzenie lewicy sejmowej we wtorek 6 b. m. o godzinie 4 po południu.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń. Zwołanie Rady państwa stało się wątpliwem z powodu zajść zagranicznych. Konwent seniorów zwołany na 9 b. m. prawdopodobnie się nie odbędzie, jeżeli sytuacya do tej pory nie wyjaśni się w duchu pokojowym. Słychać, że parlament będzie zamknięty na wypadek zaostrzenia się przesilenia zagranicznego.

W Petersburgu.

Petersburg. Prawica Dumy odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem b. ministra Durnowa i uchwaliła votum nieufności dla Sazonowa za jego antisłowiańską politykę.

Petersburg. Uczestnicy wczorajszego bankietu słowiańskiego wystosowali telegram gratulacyjny do Essada paszy.

Narady w Carskiem Siole.

Petersburg. W Carskiem Siole odbyły się w ostatnich dwóch dniach bardzo ważne narady wojskowe.

Trzeci Maja.

Kraków 3 maja.

Wiekopomną rocznicę Konstytucyi Trzeciego Maja obchodzi dzisiaj cały Kraków równie uroczyście, jak w latach poprzednich. Uroczystość ta stała się dzisiaj świętem ogólno-narodowem, biorą w niej udział wszystkie stany, inteligencya, młodzież, rękodzielnicy i robotnicy. Ze wszystkich budynków miejskich, z domów prywatnych i instytucyj publicznych powiewają chorągwie o barwach narodowych i krakowskich. Okna udekorowane nalepkami T. S. L. Z wielu balkonów, przystrojonych w kwiaty, zwieszają się dywany. Ruch na ulicach ożywiony. Najbardziej udekorowane są: Rynek, ul. Floryańska, Bracka, Grodzka, św. Anny, Sławkowska, Karmelicka i t. d.

Poranek.

Wczesnym rankiem, nieco pochmurnym, przeszła przez ulice Krakowa orkiestra miejska, która odegrała szereg melodyj narodowych. Od świtu rozbrzmiewały nad miastem hejnały trębaczy z wieży kościoła Maryackiego. Grały też muzyki studentów. Wszystkim orkiestrom towarzyszyły rzesze publiczności. Prawie wszyscy przechodnie mają na piersiach kokardki o barwach narodowych.

Składki na T. S. L.

Przeszło już w tradycyę, iż rocznica Konstytucyi Trzeciego Maja jest dniem, poświęconym także kweście na T. S. L. To też już od godziny 8 rano przy stolikach, przybranych w czeremchę i inne kwiaty, siedziały niestrudzone panie, wołające o „grosz na szkoły kresowe“. Również młodzież z puszkami T. S. L. przechodziła wszystkie ruchliwe ulice, planty i place, zbierając datki na szkoły ludowe. Prawdopodobnie dzień dzisiejszy zasili w bardzo znacznym stopniu dochody Tow. Szkoły Ludowej, gdyż prawie nikt nie uchyla się od złożenia choćby najskromniejszego podatku narodowego.

Kamień Kościuszki.

Ogólną uwagę zwraca pięknie i artystycznie udekorowany kamień pamiątkowy Kościuszki w Rynku. Kwiatów i zieleni nie żałował zarząd tramwajów miejskich, który się zajmował dekoracyą kamienia. Na podniesieniu, przybranem w żywe, różnobarwne kwiaty i kolorowe lampki elektryczne, wznosi się popiersie bohatera z pod Racławic, otoczone szeregiem chorągiewek. Od rana gromadzą się rzesze publiczności przed kamieniem.

Nabożeństwo.

Już o godzinie 10 rano zaczęły się gromadzić w kościele OO. Karmelitów na Piasku tłumy publiczności. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. Ludwik Grębski podniosłe uroczyste kazanie wygłosił gwardyan OO. Reformatów, ks. Janicki. Podczas mszy św. śpiewał chór „Lutni“.

Pochód.

Po nabożeństwie zaczęli zebrani ustawiać do pochodu w ulicach Basztowej, Dunajewskiego i Karmelickiej. Przodem szły niezliczone rzesze młodzieży gimnazyalnej ze sztandarami i muzykami, Straż pożarna ochotnicza i miejska, szkoły ludowe, dalej szkoły żeńskie, wyższe zakłady żeńskie i weterani z roku 1863. Osobną grupę stanowili Sokoli krakowscy i podgórscy. Po raz pierwszy wziął udział w obchodzie konny oddział „Sokoła“ krakowskiego pod komendą prezesa dra Kazimierza Ostrowskiego. Oddział ten zwracał ogólną uwagę. Osobno szedł szedł także oddział umundurowanych strzelców sokolich.

Grupę T. S. L. tworzyli włościanie oraz dziewczęta wiejskie, które niosły dużą białą szarfę z godłem T. S. L. W tej grupie szedł prezes dr Bandrowski. W dalszym ciągu pochodu szły różne instytucye i tow. żeńskie, Tow. strzeleckie, cechy krakowskie, Resursa urzędnicza, wreszcie rada m. Krakowa z wiceprezydentem drem Szarskim na czele.

O godzinie pierwszej pochód zbliżył się na Wawel. Po złożeniu wieńców na grobach Tad. Kościuszki i króla Wład. Jagiełły, przemówili do zgromadzonych na dziedzińcu poseł Tetmajer, o Unii horodelskiej dr Lubecki. — Do młodzieży, zebranej na pl. Bernardyńskim, przemówił stosownie prof. dr Straszewski.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 3 maja 1913, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·25 żądają 96·—, 20-to frankówki w złocie 19·— 19·20. Dolary amerykańskie 492·— 497·—

II. Listy zastawne: 5-prc. Listy zast. prem. Banku hipot. —·— —·—, 4½-prc. Listy zast. Banku hip. 91·— 91·50. 4-prc. Listy zast. Banku hip. 82·50 83·—. 4½-prc. Listy zastawne Banku krajowego 92·— 93·—. 4-prc. Listy zast. Banku kraj. 84·50 85·50. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 96·— 97·—. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 90·— —·—. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 82·40 83·40. 4½ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letnie 83·— 80·—. 4½-prc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. —·— 96·—.

III. Obligacye i pożyczki: 4-prc. Galic. obligacye propinacyjne 95·— 75·— 4-prc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 84·— 85·—. 4-prc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 82·— 82·40. 4-prc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 90.— 91·—. 4½-prc. Obligacye komunalne Banku kraj. 82 50 83·—. 4-prc. Obligacye kolejowe 81·25 81·75.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 645·— 650·—. Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 405·— 410·— Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 515·— 520·—

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 3 maja. (Giełda południowa).
Marki 117·87. Renta majowa 83 05. Renta koronowa węgierska 81·90. Akcye austr. zakł. kred. 611·—. Akcye węg. zakł. kred. 804·—. Akcye Anglobanku 331·50. Akcye Unionbanku 580·—. Akcye Bankvereinu 507·25. Akcye Landerbanku 505·—. Akcye kolei państwowych 703·—. Lombardy 119 50. Akcye fabryki broni 935·— Akcye tytoniowe 329·—. Alpiny 983·—. Rima-Muranyi 704·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 33 65. Losy tureckie 232·50. Ruble 254·—. Skoda 798·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.
Usposobienie: słabe.

Berlin, 3 maja. (Giełda poranna).
Akcye kredytowe 194·—. Tow. dyskontowe 181 50.
Usposobienie: bez ochoty.

Giełda warszawska.

Warszawa, 3 maja.
4-procentowa renta rosyjska 93 40 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 31.—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·05 rb; 4-proc. listy ziemskie 83 55 rb.; 4½-proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 88 30 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 91·— rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 86·— rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·45 rub.; 4½-prc. listy łódzkie 86 30 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 403·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 434·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 451·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 274·— rb.; Lilpop 129·— rub; Rudzki 132·—. Rudzki nowe 127·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 2.5·— rb.; Putiłów 163·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 85·85 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 495·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Borkowski 390 rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·48; Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39.54; Łyżkowice 315·—.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 3 maja. Targ zbożowy.
Pszenica na maj 11·05 do 11·06; pszenica na październik 11·77 do 11·78; żyto na maj 0·— do 0·—; żyto na październik 9 72 do 9 73; owies na maj 10·— do 10·01; owies na październik 8 85 do 8·86; kukurudza na maj 8 16 do 8·17; kukurudza na lipiec 8 32 do 8·33; kukurudza na sierpień 8·46 do 8·47; rzepak na sierpień 17·05 do 17·15.
Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: spokojne; ciepło.

Zapisujmy się na członków T. S. L.,

wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi **2 korony**, członka wspierającego 12 koron Członkowie dożywotni płacą jednorazowo 40 koron, założyciele jednorazowo 200 koron. Liczba członków T. S. L. wynosi zaledwie 30.000. —

Z krainy złotych półksiężyców

Niezwykły ruch panował w białym pałacu baszy Machmeda. Pod wysokiemi kolumnami przesuwały się spiesznie a cicho czarne postacie niewolnic. W odległym pawilonie szepty i ciekawe pytania kobiet krzyżowały się błyskawicznie.

Harem wrzał. W ciche, ospałe życie odalisek możnego pana, wpadła wieść ciekawa i zburzyła spokój, zdmuchnęła ospałość z przymrużonych oczu spowitych w musliny niewolnic rozkoszy.

Co wzbudziło ten ruch i ciekawość?

Przychodziła nowa... Z dalekich stron, z kraju zimna i wichru, z łona walecznego narodu szła rywalka tem potężniejsza, że nieznana... obca.

W okrągłej sali, wyzłoconej i pokrytej barwnemi matami, o oknach zakrytych lekkiemi oponami, przed wielką, gładko wypolerowaną taflą szczerego srebra, stała ona. Czarne niewolnice w trwożnym lęku pełzały u jej stóp, ich drobne ręce ledwie jej dotykały, wrzucając na jej sztywną postać suknię białą, powiewną jak obłok, a długą jak sutanna. Dziwny, nieznany krój stroju i blada twarz cudzoziemki rzucały jakiś cień na czarne oblicza niewolnic. Tak chciały jej dogodzić, a ona cicha nie spojrzy nawet na nie, nie zauważa ich psiej uległości i chęci zwrócenia uwagi. Dziwa... obca...

Na białym dywanie, tkanym w lekkie, różowe motyle, stoi nieruchomo młoda dziewczyna. Słońce wpada przez opony u wielkich okien i rzuca garść blasków na jej bujne włosy, tak złote, jak słońca promienie. Blade czoło, ujęte w złotą obręcz, nad którą lśni brylantowa gwiazda, marszczy głęboka zaduma.

Jak tu bogato, jak jasno, zacisznie, jak pięknie!...

Ale jakże ją boli ten przepych, bogactwo jej wrogów! Każdy kamień drogi, każdy sprzęt bogaty, to łzy, to dobro jej ziomków, zrabowane, skradzione. Jakże dzień dzisiejszy niepodobny do kilku poprzednich. Tak niedawno jeszcze stąpała po zimnych głazach podwórza rodzinnej wioski, patrzyła w szare, zimne niebo, nosiła grubą, prostą odzież, a włosy w ciężkie plotła warkocze. Tak niedawno jeszcze tuliła pierś swą do kochającego serca sióstr i braci, czuła jeszcze ich uścisk i jego...

Gdzie on teraz? Już jej nie zobaczy. Prawda, odważny on, bitny i możny, ale tu władza jego nie sięga.

Oto dnia pewnego, w złej, gorzkiej godzinie wpadł na ich osiedle wróg straszny, niespodziany. I choć z całą siłą, z rozpaczy okrzykiem rzucili się nań napadnięci, uledz musieli. Wróg silny był i liczniejszy.

Nocą, w krwawej łunie pożaru uniesiono ją. I wieźli ją odtąd długo, bardzo długo. Nie pomni, ile miast, ile wiosek mignęło w oddali, tylko słyszy słabe odgłosy rozmowy. To żołdaki sułtańskie, chwalą się i cieszą, że kraj jej się broni przed wojną i grabieżą, lecz oni zwycięstwa są pewni.

Aż tu ją zwolnili! Rzucono ją przed pałacem baszy, na jego łup, łaskę, lub niełaskę. Lecz pan łaskawem na nią spojrzał okiem. Kazał mieć pieczę i czuwać nad spoczynkiem. Długo z trwogą wpatrywały się służebne w zamknięte jej oczy i bladą, trupią prawie twarz. Wreszcie dnia jednego otworzyła oczy i zdumiał się legion pokornych sług. To gwiazdy były, nie oczy.

I poszła wieść do pana, że uśpiona zbudziła się.

Więc kazał co najdroższe klejnoty i suknie z jedwabiu włożyć na brankę i stawić się jej przed swem obliczem. Lecz dumna dziewczyna odrzuciła obszerne kaftany tureckie, a wybrała sama długą białą suknię, spiętą na ramionach płaskiemi złotemi klamrami. Włosy nie trefione, lecz spięte tylko nad czołem złotym kręgiem, puściła wolno na plecy i ramiona i więcej klejnotów żadnych wziąć na się nie chciała. I stała tak zapatrzona w dal jak biała smukła lilia a nad jej czołem gwiazda brylantowa lśniła, jak srebrny robaczek nad kielichem kwiatu.

— Pan czeka — szepnęła nieśmiało służebna. Dziewczyna drgnęła. Różowe nozdrza zadrżały jej zlekka, a oczy rzuciły błyskawice. Twarz zapłonęła purpurą rumieńca, a ręce zacisnęły się kurczowo. Wstręt i obrzydzenie wstrząsnęły nią.

Więc musi iść! Ona... musi... Dotychczas nie znała tego słowa. Była wolna. Teraz, jak niewolnica, iść musi, bo każą. A rozkazuje wróg. Na tę myśl takim bólem wzbiera jej serce, że, zdaje się, pierś rozsadzi.

Cicho, jak duch biały wysunęła się z komnaty, a za nią, jak cień, szła czarna służebnica.

W dużym, chłodnym pokoju, zatłoczonym niskiemi sofami i niższemi jeszcze od nich stoliczkami, z bijącą na środku w białym basenie fontanną wody różanej, czekał Machmed bej na swą niewolnicę. Wysoka jego postać, opięta w kosztowny pas i odziana w złotem tkane szaty, siedziała z podkurczonemi nogami na niskiej sofie. Pod barwnym turbanem na bladej, szczupłej twarzy, lśniły żywe, badawcze, czarne oczy. Wązki, kształtny nos, nadawał twarzy wschodniej wyrazistości, usta, tak jak i brodę okrywał gęsty, lśniący, czarny zarost. Ręce suche, nerwowe, ściskały kosztowny cybuch fajki, a oczy z nietajonem oczekiwaniem wpijały się w drzwi.

Cicho, jak pod dotknięciem ręki ducha rozsunęły się purpurowe kotary wchodowych drzwi i na ich tle stanęła młoda branka.

— Panie!

Szept ten dreszczem spłynął do duszy beja. Zachwycił się.

— Pójdź bliżej, spójrz na mnie i usiądź u mych nóg. Jak się zwiesz?

— Marya — odparła dziewczyna, podnosząc nań oczy.

Jak błyskawica mignął mu blask ich i olśnił go swą siłą.

— To słowo musi mieć jakieś znaczenie — spytał łaskawie.

— Tak, znaczy: gwiazda morza.

— Jakże stosowne ono dla ciebie. W istocie, jesteś jak gwiazda jasna i czysta. Siądź bliżej przy mnie.

— Pozwól mi stać, panie.

— Podoba mi się twoja pokora i postać twa i włosy twoje i suknia.

Po ustach branki przebiegł dziwny, siłą cofnięty uśmiech.

Bej mówił dalej łaskawie, pożerając ją oczyma.

— Wiesz już może od niewolnic, że skłoniłem me serce ku tobie.

Branka milczała. Ręka beja drżała, gdy mówił.

— Pragnę cię mieć zawsze koło siebie. Otoczę cię zbytkiem, wszystko ci służyć będzie, gdy skiniesz. Usta dziewczyny drgnęły nieznacznie.

— Dam ci pałace i ogrody cieniste i wielkie, dam ci wszystko moje. Siebie ci dam, bo pragnę twego uśmiechu, bo kocham cię — wyrzekł wreszcie gwałtownie, zniecierpliwiony jej obojętnością.

— Czy mało ci tego? — odpowiedz!

Bezradnie z zakłopotaniem rozłożyła białe ręce i rzekła cicho:

— Za wiele to dla mnie, za wiele łaski, panie. Nie pragnę wcale skarbów twych, ni mienia, nie pragnę ciebie nawet.

— Zamilcz zuchwała, bo panem tu jestem! Więc czego żądasz?

— Wolności — jak tchnienie echa szepnęła branka, patrząc błagalnie w roziskrzone oczy Machmeda.

— Nigdy! nie proś, bo jej nie otrzymasz. Bezmyślne stworzenie! Czy nie widzisz, że tu przy mnie królową będziesz pierwszą w mym haremie, tu ci rozkoszy otworzą się wrota, będziesz szczęśliwą, a gdyś wolną była, byłaś żebraczką!

— Lecz wolną — szepnęła branka.

— Uparta! Czy nie pojmujesz tego szczęścia szczytu, gdy ci dam serce? Ja cię kocham, gwiazdo! Ja pragnę ciebie, ja cię uszczęśliwię. Kocham cię, kocham!

— A ja nienawidzę — mówiły gniewne oczy dziewczyny.

— Słuchaj, coć powiem. Jam tu pan wszechwładny. Tysiące takich, jak ty, urodziwych miałem w objęciach, były mi powolne, a jeśli zuchwałą mi była która, to patrz... w tym stawie, którego wody do morza uchodzą, topiłem harde... W ciężkim szarym worze życie kończyły. Więc i ty podzielić mogłabyś ich los, lecz cię wpierw posiądę, pierw będziesz moją.

Drżące ręce wyciągnęły się do niewolnicy i przyciągnęły ją ku piersi beja. Już czuła gorący oddech na swej czystej twarzy, już ręce jego z pożądaniem opasywały jej kibić, gdy zręcznym ruchem wymknęła się z jego objęć.

Oczy dziewczyny gorzały teraz strasznym blaskiem obrażonej dumy. Ręce mimowoli wyciągnęła przed siebie i cofała się w głąb komnaty. Bej patrzył na nią z gniewem, lecz podziwem. Żadna dotąd kobieta nie odtrąciła go od siebie. Wiele rzucało mu się same na piersi i żądały pieszczot, a ta pierwsza dopiero, która go odpycha. Tem więcej stała mu się niezbędną, pożądaną, drogą.

— Czy wiesz — syknął wściekle — że za taki ruch umiera się tutaj?

— I ja umrę, gdy czas i konieczność przyjdzie — odparła dumnie Marya.

Więc i śmierci się nie bała, a inne drżały, płakały w lęku śmierci. Zaprawdę, dziwna ta cudzoziemka. Twarda i chłodna, jak stal i jak stal giętka. Zaciekawiała go niepomiernie.

— Posłuchaj, panie — rzekła wreszcie — opowiem ci baśń o ziemi mojej. W naszych lasach matki uczą nią dzieci oceny wolności osobistej i czci dziewiczej.

— Dobrze, chcę zapomnieć, żeś mnie obraziła. — Mów mi tę baśń!

Marya przysiadła na niskiej sofce i podparła głowę na dłoni. Oczy utkwiła w zachodzącem słońcu, a z ust jej popłynęły ciche, melodyjne słowa:

— Jak ost od róży, jak dzień od nocy, tak różnym jest kraj mój od twego. Tam jasne słońce wschodzi trochę blade, grzeje, lecz nie pali. Ranki są chłodne, łąki zlane rosą lśnią cudnie w słońcu. Wyniosłe szczyty gór patrzą mu w twarz, a gdy na doliny rankiem światło błyśnie, pije traw rosę i otwiera kwiaty. Cudny jest kraj mój! I w takim to kraju, jak orzeł na górach miał gniazdo władyka. Orzeł ci to był dumny i odważny, z wiatrem szedł w zawody, bawołu z nóg walił, a do jaskółki w lot strzelał.

I miał ten orzeł gniazdo u stóp góry i żył spokojny. A w gnieździe miał córę; mówiono, że niemasz nad nią. Orlica to była prawa, nieodrodna orłów córa! Aż raz podpatrzył ją władyk młody, obcego gniazda ptaszę i odtąd zapomnieć nie mógł. Lecz i orlica przylgnęła do młodzieńca i mieli już gniazdko dla siebie uścielać, gdy wtem przyszedł grom. Na cichy gniazd wieniec, usłany u stóp podnóża, spadł sęp, straszny, krwiożerczy, chciwy. Legiony jemu podobnych szło za nim. I spadł grozą na orłów ziemię i wnet krwią ona spłynęła, łuną pożaru się zrumieniła, a na pustych polach wiodła tan... śmierć.

Na tle purpurowego pożarem nieba, u nóg zwalonego orła-ojczyca, dojrzał sęp orłową córę. I olśniła go i ócz już oderwać nie mógł. Na rozkaz jego porwano nieszczęsną i porzucono w gniazdo wroga sępa. I oto sęp ci ją kochał, a ona nienawidziła; on ją uwielbiał, a ona wstręt czuła; on ją tulił do swej piersi, a ona uciecby chciała do swej biednej ziemi...

— A koniec, koniec mi mów — drżał bej, rozumiejąc znaczenie tej baśni.

— Koniec smutny, panie! Orlica ginie z tęsknoty.

— O ty orlę moje! Nie dam ci zginąć! Zrobię ci świat rajem, otoczę zbytkiem. Pieśnią i rozkoszą poić cię będę. Gwiazdo, patrz, ja proszę, ja błagam cię, zwróć się do mnie, podaj mi dłoń twoją, kochaj mnie choć trochę, choć trochę... — szeptał bej, zbliżając się z wyciągniętemi do uścisku ramiony.

Oczy jego błyszczały, jak dwa brylanty, nozdrza wznosiły się upojeniem, szalał z pożądania.

Marya, blada i drżąca, patrzyła na jego zmienioną twarz i oczy ich pasowały się z sobą w milczeniu. Straszna żądza, zapowiadająca jej zgubę, patrzała z pod czarnych brwi beja. Zrozumiała, że to walka na śmierć i życie. W jednej chwili opanowała się, zebrała całą odwagę i spokojnie cofała cię. Bej ciągle postępował za nią. Jeszcze krok jeden i ujął jej ręce, wyciągnięte ruchem obronnym. Dłonie Maryi drżały w rozpalonych dłoniach Machmeda.

— Słuchaj — szeptał — to napróżno, musisz być moją, jesteś już nią. Maryo! Maryo!

Pociągnął ją ku sobie i objął drżącemi ramiony. Już czuł zapach jej włosów, już miał dotknąć spragnionemi usty jej białego czoła, gdy w tej chwili zatoczył się, odepchnięty jej silną dłonią.

Wściekły gniewem i obrażoną dumą rzucił się ku niej, lecz zadrżał, gdy w jej drobnej dłoni dostrzegł ostry, długi jatagan, który mu nieznacznie w szamotaniu z pochwy wyciągnęła. On drżał teraz z obawy, a ona stała dumna, jasny uśmiech rozchylił jej purpurowe usta, a oczy błyszczały szczęściem.

— Teraz ci powiem koniec legendy — rzekła z odwagą. — Orły, to górskie ptaki. Gniazda lepią u gór szczytów, słońcu w twarz jasną patrzą. Pioruny im muzyką, a błyskawice światłem. Przepaście ich nie trwożą, pieczary, to ich mieszkanie, a godność, to ich skarb. Jam orłów córa, wierna ich zwyczajom, zdobyć się dam tylko temu, kogo kocham, a wróg mnie nie dosięgnie.

— Nie igraj ze mną, bo na włos proroka przysięgam!

— Nie przysięgaj!

— Zdepczę cię, zmuszę, w mojej jesteś mocy. Nie umkniesz, dosięgnę cię wszędzie.

— Nie dosięgniesz i nie zmusisz.

Wstrząsnął się Machmed. Postąpił krok jeszcze, lecz w tej samej chwili nóż błysnął w dłoni dumnej branki i znikł w fałdach sukni na jej piersi. Cicho, jak kwiat złamany, zsunęła się na śnieżny dywan, a na białej sukni ukazała się wązka smuga krwi.

Bej trupio blady pochylił się nad Maryą, na jej oczy zapadły ciężkie powieki do ostatniego snu.

Długo, długo patrzył na jej czyste, blade czoło, myśli i wrażenia błyskawicami przemykały po zbladłej twarzy. Ciężkie to snać myśli być musiały, bo czoło jego pokryły głębokie fałdy, a usta drżały boleśnie.

Dziwna... obca... niepojęta... ale czysta, jak bóstwo.

W rogu sali na postumencie, w osłonie zielonego jedwabiu, leżała święta księga koranu.

Bej nagłym ruchem zerwał tkaninę i lekko przykrył nią bladą, zimną twarz dumej dziewczyny.

Słońce dawno zapadło za szczyty gór, księżyc wzniósł się wysoko na bladem niebie, a bej stał ciągle u okna i patrzył na zielone stoki poblizkich wzgórzy.

Tam, wysoko, wśród chmur, wzlatywał i opadał ptak wielki, królewski i zawodził smutne żale.

Było to młode, wolne orlę...

Marya Zdrój-Kvochowa.

Poleca się jako markę renomowaną. Do nabycia w pierwszorzędnych **handlach, restauracyach i kawiarniach.**



Zastępca na Kraków i okolicę: **Zygmunt Machauf,** Dom agencyjno-komisowy, Kraków, ul. Lubomirskich 25. 228 18 20

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

poleca dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Oboych Języków w Szkole i w Domu, bezpłatnie,** bo **bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK

Polsko-Niemiecki kurs I-szy K 2·40 — kurs II-gi K 4·80. — **Polsko-Francuski** kurs I-szy K 3·60 — kurs II-gi K 9·60. — **Polsko-Angielski** kurs I-szy K 2·30 — kurs II-gi K 3·60. **Polsko-Rosyjski** kurs I-szy K 4·20 — II-gi kurs K 5.40. **Bezpłatne zeszyty** wysyła księgarnia po nadesłaniu 15 hal. na porto. 809 9 26

Poszukuję

w obrębie Wielkiego Krakowa **mieszkania** złożonego z 10 do 14 pokoi, oraz **dużego ogrodu.** Proszę o nadsyłanie tylko listownych zgłoszeń pod adresem: H. Kocowska, Kraków, Czysta 1, I p. 3245 6 6

Handel Farb

i przyborów artyst. malarskich

pod firmą

Wiktor Wanderer

Kraków, Szewska 21

poleca najtaniej: farby, lakiery, glazury i masy do podłóg, wióry stalowe, szczotki wszelkiego rodzaju, rogóżki i chodniki kokosowe, artykuły toaletowe i kosmetyczne, oraz środki do przechowania futer i tępienia owadów.

Świeży transport:

Rakiet tennisowych, przyborów turystycznych, piłek nożnych, hamaków, leżaków, balonów gumowych, przyborów do rybołowstwa i t. p. Specyalności gumowe „Olla". 2455 11 0

TECHNICZNY ZAKŁAD NAUKOWY
Podmokłe n. Ł. (Bodenbach a. E.)
Na wzór Techniki w Niemczech.
Oddziały: Budowa maszyn, elektrotechnika; budowa naziemna, podziemna i żelazobetonowa; urządzenia techniczne ogrzewania i zdrowotne.
Wykształcenie przyszłych inżynierów, budowniczych, architektów, techników i przodowników. 293 14 24
Wstąpienie? Styczeń, kwiecień, czerwiec i październik. Program zadarmo.

Wyborny miód deserowy!

kuracyjny, lipcowy, rarytas miodoborów z własnej pasieki, 5 kg. puszka kor. 6·50. Wyborny miód stołowy do picia 4½ litr. gąsiorek kor. 6 Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg. paczka kor. 12·50. Wysyła za zaliczką **I. M. Farba, Podhajce 76.** 757 51 0

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer, Wiedeń, II,** Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 201 52 0

Dowodnie urzędownie zebrane **Adresy** wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Sonnenfelsg. 17. Telefon 16881. **Budapest,** V., Arany János ut. 18. Prospekty franco. 25 17 0

Linia Hamburg — Ameryka.

Regularne przewożenie podróżujących znanemi pierwszorzędnemi parowcami

Hamburg—Nowy-York
Hamburg—Filadelfia
Hamburg—Kanada

Hamburg—Brazylia	Hamburg—środkowa Ameryka
Hamburg—La Plata	Hamburg—Venezuela
Hamburg—Arabia	Hamburg—Kolumbia
Hamburg—Persya	Hamburg—Kuba
Hamburg—Afryka	Hamburg—Meksyko
Hamburg—Indye zachodnie	

Antwerpia—Kanada.

Linia Hamburg—Ameryka prowadzi prawie na wszystkich swoich nowojorskich parowcach 251 27 52

cztery klasy przewozowe

I kajuta, II kajuta, III klasa i międzypokład. Parowce Linii Hamburg—Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędki i wygodny przewóz dla podróżujących w kajutach i wychodźców.

O wyjaśnienie i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacyi linii Hamburg—Ameryka, Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 38, albo do jej agenta **we Lwowie, ul. Gródecka 95 w Czerniowcach, Herrengasse 15.**

Najlepszą i najdokładniejszą

KONTROLĘ i EWIDENCYĘ

w każdym kierunku systèmem kartkowym zaprowadza

bardzo tanio

Szczegółowe projekty bezpłatnie!

2985 12 20

firma **„AKSMANN"** Sp łka z ogr. odp. **Oddział organizacyi biur**

KRAKÓW ulica Szewska 22. **Telefon 1522.**

W „Pałacu Spiskim"

w Krakowie, Rynek gł. 34

będą od 1 października 1913 r. do wynajęcia w I piętrze budynku głównego, oraz w nowych oficynach różne lokale handlowe i przemysłowe, między innemi: **lokal dla instytucyi finansowej, kinematograf, wielka sala 180 m²** z bocznemi ubikacyami **atelier fotograficzne,** mieszkania prywatne, biura i lokale dla Towarzystw. Ogrzewanie centralne — winda osobowa. Wiadomość u Dra L. Macharskiego w handlu firmy A. Hawełka, codziennie od godziny 11—2. 3158 8 10



Baczność! Są podobnie brzmiące, liche naśladownictwa; żądać przeto wyraźnie: **Perły lasu,** wyrobionej przez **Waldperlewerke Berno-Hussowice (Morawa).** 3043 4 26

Oprócz dotychczas stosowanej normy
przyjmowania wkładek (przy dotychczas zastrzeżonem wypowiedzeniu i 5%)
STOWARZYSZENIE POŻYCZKOWE i OSZCZĘDNOŚCI

„Wzajemna Pomoc" w Podgórzu

z poręką nieograniczoną w sądzie zapisane
zaprowadza z dniem 1 kwietnia 1913
nową formę stałych wkładek oszczędnościowych
i przyjmuje je, płacąc przy półrocznem wypowiedzeniu

5½% zaś przy całorocznem wypowiedzeniu **6%** rocznie, opłacając też jak dotychczas podatek rentowy. 2538 9 0

Choroby sercowe	Choroby nerwowe	Choroby kobiece

Kąpiele stalowe i zakład wodoleczniczy

Kąpiele Johannisbrunn

Śląsk austr. 2649 2 12

Najsilniejsze naturalne kąpiele z kwasem węglowym o wysokiej :: radyoaktywności, kąpiele powietrzne, słoneczne i rzeczne. ::

W ostatnim sezonie ceny zniżone. Prospekty wysyła Zarząd kąpielowy.

Zwapnienie arteryj	Anemia	Blednica

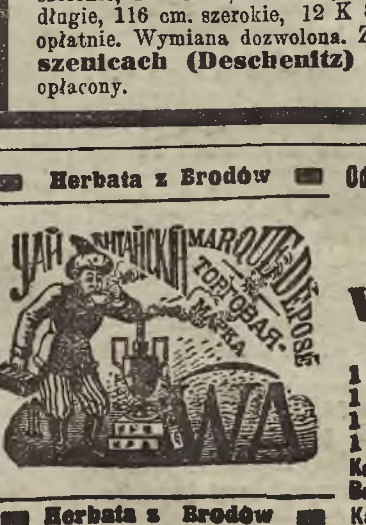
Kąpiele Darków

(Śląsk austr.). Najsilniejsze kąpiele jodowobromowo-solankowe pierwszego rzędu, jedyne kąpiele, gdzie się można kąpać w czystej solance jodowej. Wskazania: skrofuły, przymiot, wysięki, zwapnienie tętnic, choroby kości i stawów, cierpienia kobiece, reumatyzm i t. d. Najnowsze pomocnicze środki lecznicze. Stary park. Wspaniałe pomieszczenie. Pensya dla dzieci (bez towarzystwa). Wodociąg ze źródeł wysoko położonych. Telefon. Poczta, telegraf i stacya kolejowa. Sezon od 15 maja do końca września. Naczelny lekarz Dr W. Klimek. Wyjaśnień udziela i prospekty wysyła **Zarząd kąpielowy hrabiego Larisch-Mönnicha w Darkowie.** 3587 2 10



Najlepsze czeskie źródło nabycia.
Tanie pierze na pościel!
1 kg. szarych, dobrych, dartych 2 K, lepszych 2 K 40 h., I. na pół białych 2 K 80 h., białych 4 K białych, puszystych 5 K 10 h. 1 kg. dobrych, białych, jak śnieg dartych 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. puchu, szarego 6 K, 7 K, białego, wybornego 10 K, najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. **Gotowa pościel** z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, pierzyna 180 cm długa, 120 szeroka, wraz z 2 poduszkami po 80 cm. długimi, 60 cm. szerokimi, ze świeżych, szarych b. trwałych, puszystych pierzy 16 K, z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, osobne pierzyny po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 50 h, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie, 140 szerokie, 13 K, 14 K 70 h, 17 K 80 h, 21 K; poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie, 4 K 50 h, 5 K 20 h, 5 K 70h; piernaty z mocnej dymki w prążki, 180 cm. długie, 116 cm. szerokie, 12 K 80 h, 14 K 80 h. Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K opłatnie. Wymiana dozwolona. Za niestosowne zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Deszenicach (Deschenitz) Nr. 803.** Czechy. Obficie ilustr. cennik zadarmo, opłacony. 101 41 50

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapach uznaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca handel 36 104

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg. . 18 i K	20·—
Bulion wołyński, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo . K	6·40
Kawa Ceylon palona gorącem pow. ½ kg. K 1·92 i	2·60

Towarzystwo Bankowe w Podgórzu

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

ul. Krakowska l. 5

przyjmuje obecnie wkładki na książeczki na

5½%.

Przy złożeniu wyższej kwoty stosownie do umowy. Opłaca się procent od dnia złożenia do dnia wypłaty.
Podatek rentowy płaci z własnych funduszów. 574 18 26



Marzeniem wszystkich pań

jest piękne zabarwienie cery. Matowa i arystokratyczna cera jest dopiero prawdziwą pięknością. Nie ma się **zmarszczek, wyprysków, czerwoności.** Zdrowa i czysta skóra twarzy jest wynikiem, jaki się osiąga przez skombinowane użycie środków *Crême Simon, Poudre Simon* i *mydło Simon.* Żądać tylko prawdziwych wyrobów. 149 10 12

ZAKŁAD NAUKOWO-WYCHOWAWCZY

(obejmujący szkołę ludową, wydziałową, oraz szkołę gospodarczą)

Sióstr de Notre Dame

w Strumieniu (Schwarzwasser) pow. Bielski

przyjmuje w każdym czasie panienki za opłatą 45 K miesięcznie. Język wykładowy niemiecki. Polkom udziela języka polskiego nauczycielka Polka, posiadająca odpowiednie kwalifikacye. Innych języków, jak francuskiego i angielskiego, muzyki na fortepianie i skrzypcach, udziela się także na żądanie. Okolica zdrowa, lesista. Bliższych informacyj udziela przełożona Zakładu. 3172 4 4



Halo!

Czy to fabryczny skład serów

Braci Rolnickich

Kraków - - Wielopole 7 F?

Prosimy o przysłanie pod naszym adresem odwrotnie pocztą za pobraniem:

10 kg. Bryndzy deserowej „Pa-Pa" w oryginalnych ¼ kg. paczkach po K 1·50 za 1 kg. 3451 3 0

Zdolnych agentów

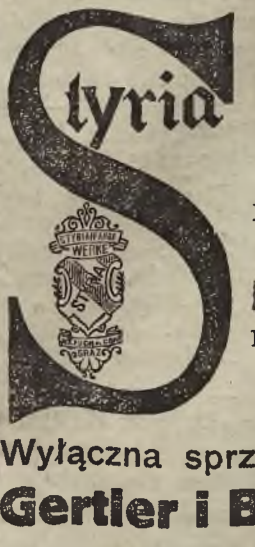
poszukuje za stałą miesięczną pensyą w każdej miejscowości Austr.-Węg. i za granicą do sprzedaży różnych losów wartościowych na raty, oraz zastępstwo asekuracyjne. — Zgłoszenia pod: **Generalna Reprezentacya, Kraków, Dietla l. 73, Holzmann.** 2263 10 10

Emanatoryum Radowe

à la Joachimsthal

w Lubieniu koło Lwowa

Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą znakomicie nawet zupełnie zastarzałe: **reumatyzmy, artretyzmy, ischiasy, porażenia, nerwobóle, zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, gruźlicze zapalenia stawów i okostnej i wszelkie choroby skórne. Inhalacyami systemu Dra Bullinga leczą się wszelkie choroby nosa, gardła, krtani i płuc. — Aparatami gimnastycznemi „Zandera" usuwa się wszelkie zesztywnienia pozapalne i z powodu artretyzmu, otyłość i niedomogi serca. — Röntgenoterapia specyalnie w chorobach skórnych i kobiecych.** — Łazienki centralnie ogrzane, mieszkania z piecami. — Zakład elektrycznie oświetlony. Czas kąpielowy trwa od 10 maja do 1 października, podzielony na trzy sezony. — W I. i III. sezonie dla biednych znaczne opusty. — Stacya kolejowa, poczta, telegraf, telefon międzymiastowy, apteka publiczna w miejscu. Dwóch lekarzy: Zakładowy **Dr Ignacy Mazanek** i wolnopraktykujący **Dr Roman Klęsk.** Wszelkich objaśnień udziela odwrotnie Zarząd kąpielowy. 3485 4 10



Rowery „Styria"

są najstarszą, najlepszą

i ustaloną światową sławę mającą marką znawców. 3011 5 10

Przy zakupnie prosimy zwrócić uwagę na umieszczoną obok markę ochronną.

Zastępstwa w każdej większej miejscowości Galicyi. ∴ ∴ ∴

Wyłączna sprzedaż na Kraków i Podgórze — u firmy:

Gertler i Brand, Kraków, ul. Wiślna 8.

Słynny od 30 lat! **Słynny od 30 lat!**

ZAKŁAD LECZNICZY

dla chorób płciowych, skórnych i nerwowych

Dra J. Kajdacsy

długoletniego kierownika szpitala powszechnego i lekarza specyalisty

w Budapeszcie, VIII., József-Körut 2

leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najbardziej zastarzałe choroby płciowe każdego rodzaju zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakażenia krwi, impotencyę, osłabienia nerwowe i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego **także na drodze dyskretnej korespondencyi. „Szczery Przyjaciel".** Zbiorek pożytecznych wiadomości z dziedziny chorób płciowych. Napisał i wydał: **Dr Kajdacsy.** Cena broszurki **1 K,** porto **osobno 20 hal.** Autor wysyła broszurkę — po odebraniu powyższej kwoty — **odwrotną pocztą, w kopercie zamkniętej.**

Injekcye „Erlich 606" są także w zakładzie zastosowywane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ordynacye dzień cały. 1140 29 0 **Korespondencya w języku polskim.**



Fabryka wyrobów z łupku asbestowego „ZENIT"

Tow. z ogr. por. w Szumperku (Mährisch-Schönberg)
dostarcza najlepszego i najtańszego

pokrycia dachów

1050 15 52 Generalna reprezentacya: **Schwarz i Süssmann w Chrzanowie.**

Kupię rentowną kamienicę

blisko plantacyj w Krakowie i ładny folwarczek w okolicy tegoż. Zgłoszenia pod **O. A. R. 357.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2382 10 12

PIEGI

usuwa całkowicie w przeciągu 7 dni

Ambra-crême Dra Christoff'a

Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. — Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym.

Cena K. 1·60, odpowiednie mydło 70 h.

Główne składy w **Krakowie: M. Masłowski, apt. pod barankiem; H. Bartmański i Sp., apt. pod złotym słoniem. Reder,** apt., ul. Karmelicka 23. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach.

2468 14 20

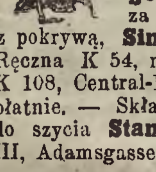
Słynne Albumy Mód

Favorit

dla dorosłych, dla dzieci, dla robót ręcznych, dla szycia bielizny i t. d., po 85 hal., pocztą po 1 kor., za zaliczką po 1·50 kor. — Do wszystkich rycin niezrównane 1000-krotnie wypróbowane

Kroje Favorit

po cenach oryginalnych do nabycia **tylko** u firmy: **J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków,** ul. Szczepańska 9. 2964 9 10



Za połowę ceny

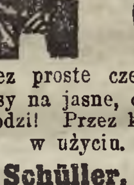
niż sprzedający na raty, dostarczam z gwarancyą na 10 lat **za gotówkę,** 10 kor. zadatku, resztę za pobraniem, nowe wysokoram., z pokrywą, **Singera maszyny do szycia.** Ręczna K 54, nożna K 64, Ringschiff nożna K 108, Central-Bobbin K 118 — Cennik bezpłatnie. — Skład fabryczny rowerów, maszyn do szycia **Stanisław Rundbakin,** Wiedeń, III, Adamsgasse 15/10. 3207 3 6

Za bezcen!

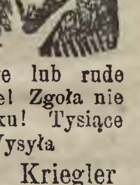
Tylko przy ul. Brzozowej l. 4, I piętro, resztki wełniane, jedwabie, alpaki, batysty szwajc., etaminy, perkale i t. p. Przy zakupnie za kor. 10 zwracam za tramwaj. 2856 6 6

Niezal. chrześc. sierota

wysoka, smukła, blondynka, mająca 100.000, radaby wyjść zaraz za mąż. Wiadomość otrzyma każdy konkurent, jeśli nie zachodzi przeszkoda do zaw. mał. „Fides", Berlin 18. 2841 10 10

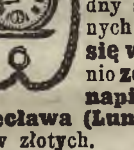


Grzebień do barwienia włosów.



Przez proste czesanie barwi siwe lub rude włosy na jasne, ciemne lub czarne! Zgoła nie szkodzi! Przez kilka lat do użytku! Tysiące w użyciu. Kosztuje 5 K. Wysyła **J. Schüller,** Wiedeń, III., Kriegler gasse 6/7. 141 15 0

Na raty złoty łańcuszek



60 gramów ważący 140 K, po 4 K miesięcznie. Pierwszorzędny srebrny **zegarek,** o 3 srebrnych kopertach 14 K. **Dostarcza się wszędzie.** Kto chce kupić tanio **zegarek i łańcuszek, niech napisze zaraz. R. LECHNER, Brzecława (Lundenburg)** Nr 261, dom wyrobów złotych. 368 19 0

leczy bez wstrzykania u panów i pań choroby przewodu moczowego, płynienie (trześączka), niedomagania pęcherza, gdzie wszelkie inne środki okazały się bezskuteczne.

w 48 godzinach

hernial-dragées

1 pudełko (100 sztuk) K 5·—, 2 pudełka na 1 kuracyę. Wyrabia

„Delta" Laboratoire de Produits Chimiques à Paris.

Do nabycia tylko przez skład centralny dla Austro-Węgier

Apteka Mariahilf Budapeszt VI.

Liszt Ferenc-tér 20

za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości

412 33 0

NOWOCZESNY
HOTEL „CITY“
Kraków, ulica św. Gertrudy 29

∴ zostaŁ otwarty, a urządzony według najnowszego stylu i hygieny ∴
z pięknym widokiem na plantacye. 3708 2 0
102 **elegancko urządzone pokoje,** ogrzewanie centralne, **zimna i ciepła woda,** oraz **telefon** w każdym. — Łazienka na miejscu. — Winda osobowa i ciężarowa.
Ceny przystępne. **KAWIARNIA i RESTAURACYA** **Ceny przystępne.**

Generalne zastępstwo fabryk rowerowych:
PUCH, WAFFENRAD, Ipag, Kosmos. F. Lord
odział rowerów Kraków, Lubicz 1.

Panna uzdolniona w krawieczyznie i kroju, poszukuje miejsca w lepszym domu jako panna służąca. Adres: **„Korzeniów“** poste restante **Przecław.** 3848 1 3

Uczeń
z VII kl. gimn., poszukuje posady aspiranta w aptece. A. Führer, Grybów. 3826 1 5

Lokal
na interes, przy ul. Floryańskiej, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Rajska 8, u właściciela domu. 3824 1 3

Rodzina urzędnicza
przyjmie starszą osobę (pannę lub panią) na mieszkanie z wiktem, obsługą i opieką, za 5000 koron, na lat 3. Kwota ta jest konieczna do uregulowania stosunków majątkowych. — Zgłoszenia pod H. Z. poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 3823 1 3

Osoba inteligentna
lat 39, z dobrej rodziny, znająca się na całkowitem gospodarstwie domowem i kuchni, poszukuje miejsca do samodzielnego zarządu u poważnej, samotnej osoby. Zgłoszenia pod adresem: Janiszewska, Lewitz, Prov. Posen. 3764 1 3

Przeciw Molom
Mof, Andela, Naftalina, Kamfora, Tarmalit, Liście paczulowe, Papier juchtowy na metry i w arkuszach, Worki juchtowe, Eter przeciw Molom, Antimolina w paczkach po 20 hal. i wszelkie inne najnowsze niezawodne środki

polecają 3793 1 3
REIM i SKA
Kraków, Rynek 37.

Kamienica
z całym komfortem, z 12 latami wolnemi, do sprzedania lub do zamiany na parcelę budowlaną, na stary dom do przebudowania, na folwark lub na pretensyę hipoteczną. Na dom wartości 300.000 koron potrzebna pożyczka hipoteczna 140.000 koron, na I miejsce, na 6%. Zgłoszenia pod „Ważny interes“ poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inser. 3812 1 3

Poszukujemy
kilku zdolnych, inteligentnych
agentów lub kolporterów
do sprzedaży na raty dwu dzieł, które **w tych dniach wyszły z druku,** za wysoką, zaraz płatną prowizyą. Zgłoszenia przyjmuje **Jan Paully, Kraków,** Długa 10. 3789 1 2

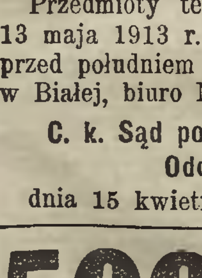
Kasyerkę-ekspedyentkę
przyjmie zaraz firma **A. Lisowski,** skład galanteryi, biżuteryi, wyrobów srebrnych i bronzowych, oraz wyrobów chińskich, japońskich i herbaty. Kraków, Sukiennice 23. 3837 1 3

Szwaczka
przy ul. Floryańskiej l. 6, wykonuje wszelką bieliznę damską, męską, dziecięcą, oraz pościeli i wyprawy ślubne i na zamówienia też praktyczne i różne bielizny dzieci i specyalna staniczarka, polecam się Szan. P. T. Państwom. 3863 **Gizla Wolkenfeld.**

L. cz. E. 2020/12. 8771
Edykt licytacyjny.
Wskutek uchwały z dnia 12 kwietnia 1913 r., liczba czynności E. 2020/12, sprzedane będą **dnia 13 maja 1913 r.** o godz. 8 przed południem w Białej w drodze publicznej licytacyi: zegarki złote damskie i męskie, zegarki srebrne damskie i męskie, łańcuszki srebrne i złote, pierścionki srebrne i złote, rozmaite brylanty, broszki, bransoletki i różne rzeczy jubilerskie.

Przedmioty te można oglądać dnia 13 maja 1913 r. między godziną 7 a 8 przed południem w Sądzie powiatowym w Białej, biuro Nr 4, I piętro.

C. k. Sąd powiatowy w Białej,
Oddział VIII,
dnia 15 kwietnia 1913.

500 kor.

płacę każdemu, jeżeli mu nagniotków, brodawek, stwardnień moja „maść Ria“, korzenie niszcząca, nie usunie w 3 dniach bez bólu. Cena słoika wraz **z poręczeniem na piśmie 1 kor. — Kemeny, Koszyce** (Kassa) I., Postfach 12/57, Węgry. Panna R. M. Auersth pisze: Pańska maść Ria skutkuje cudownie. Nie mam już nagniotków. Proszę przesłać jeszcze 4 słoiki Ria dla brata i bratowej. 3736 1 5

RESTAURACYA
HOTELU SASKIEGO
w Krakowie
wydaje obiady od 3·50 K w zwyż. —

Przyjmuje zamówienia na wesela, bankiety, rauty itp.

Codziennie Koncert
muzyki salonowej w dużej sali restauracyjnej.

Hotel z dniem 1 maja **został zamknięty** z powodu gruntownej przebudowy.

3802

Ognie sztuczne.
Laboratoryum pyrotechniczne
M. Mądrzykowskiego
zostało przeniesione
do Przegorzał, p. Zwierzyniec
obok Krakowa. 3751 2 12

Udało mi się
dojść do wynalazku o nadzwyczajnych rezultatach! Wynalazek ten uznany będzie za najdonioślejszy! Model doświadczalny posiadam, a model oryginalny na ukończeniu. Pragnę znaleść **uczciwego** kapitalistę celem wspólnego opatentowania tego wynalazku. Zgłoszenia nieanonimowe pod **„Epokowy wynalazek“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3756 2 2

Za 250 koron
do sprzedania mała kasa kontrolna bez bloczków, nie używana. — **M. L. Dobrowolski w Podgórzu,** plac Lasoty 3. Telefonu Nr 200. 3769 2 3

Małżeństwo.
Młody przemysłowiec dla braku znajomości, poszukuje tą drogą towarzyszki życia, któraby wniosła mu w dom pomoc szczerą i materyalną. Rzecz traktuje się poważnie. Odpowiedź pod **S. S.** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3850

Prześliczna, młoda
Rosyanka, mająca 150.000 Mk gotówką, radaby wyjść za mąż. Mężczyźni, chociażby bez majątku, którzy mogą się szybko zdecydować, niech się zgłoszą pod „Hymen“, Berlin 18. 3731 1 5

Panna lub młoda wdowa
jeśli chce drogą matrymonialną zostać **bardzo bogatą!** ewentualnie mieć uroczy byt! niech poda adres celem porozumienia się. Zgłaszająca się Pani musi być samodzielną, b. miłą, dobrego charakteru i mieć na razie dla siebie jakiś kapitał. Dyskrecya rzeczą honoru! Zgłoszenia pod: „Idyla“ poste restante Kraków, za okazaniem kwitu ins. 3807

Z powodu zmiany lokalu
w konc. Zakładzie sprzed. i kupna
M. TELESZNICKIEJ
przy ul. św. Jana 2, I p.
o 15% taniej sprzedaje się meble ant., nowe i używane, fortepiany, obrazy, lustra, kandelabry, świeczniki, lampy i t. p. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis. 3851 1 3

Miss Godfrey
from London has taken over Miss Aitken's lessons and is prepared to receive further applications. Łobzowska 4, p. 3800 2 2

Zarządczyni
na czas od 15 maja do końca września, poszukiwana dla zarządu pensyonatem urzędników poczt galicyjskich w Piwnicznej. Płaca miesięczna 50 koron, wolne pomieszkanie, wikt i koszta podróży tam i z powrotem. Pierwszeństwo mieć może wdowa po urzędniku pocztowym lub pocztmistrzu. Zgłoszenia do 8 maja b. r. przyjmuje J. Jaworski, c. k. poczmistrz w Czarnym Dunajcu. 3762 3 3

Panna izr., umiejąca szyć, mogąca panią wyręczyć w gospodarstwie, poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Adres: Birnbaum, Kraków, Augustyańska 3. 3786 2 3

Zaraz tanio do wynajęcia
sklepik, nadający się na lokal fryzyerski, masarski, spożywczy etc., w bardzo korzystnem położeniu, naprzeciw koszar, przy ulicy Warszawskiej l. 19.
Bliższych informacyj udzieli
Krajowy Skład publiczny w Krakowie
Telef. 63. Warszawska 19.
3754 3 6

Zażądać

zadarmo, opłaconego mego obficie ilustrowanego katalogu głównego z 4000 odbitek zegarów, wyrobów złotych i srebrnych, instrumentów muzycznych, wyrobów ze stali, skóry i ręcznych, broni i t. d. Pierwsza fabryka zegarów C. i k. nadworny dostawca **HANNS KONRAD, Brüx Nr. 527 (Czechy).** Prawdziwy szwajcarski niklowy zegarek kotwicowy remont. systemu Roskopf patent 5 K, 3 zegarki 14 K, rejestrowany niklowy zegarek remontoar „Adler-Roskopf“ 7 K. Prawdziwy srebrny zegarek kotwicowy remontoar, otwarty 8·40 K. Niema ryzyka! Wymiana lub zwrot pieniędzy. 3744 1 4

300 kor. i więcej
dam za wyrobienie stałej posady pomoc. kanc. w Magistracie lub instytucyi finansowej. Dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia: Okazicielowi kwitu inseratow. Nr 3605 poste rest. Kraków I. 3605 3 5

Kupię Herbarz
Niesieckiego lub Paprockiego, obrazy J. Malczewskiego, L. Wyczółkowskiego i Kossaka. Zgłoszenia „Amator III“ poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 3844 2 3

Pomocnik
z działu korzennego, z dobrem pismem, znajdzie umieszczenie w handlu kolonialnym i win **H. Fritscha w Krakowie.** Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 3781 2 2

Lustro ścienne tanio do sprzedania. Ulica Stradom l. 6, I piętro, ganek. 3603 3 3


Krem na twarz jako puder
Sensacyjny wynalazek kosmetyki.
Dra A. Rixa krem perłowy trzyma się 24 godziny. Nikt nie widzi, czy użyto pudru.

Pot, nawet mycie nie szkodzi. Wszelkie pudrowanie jest zbyteczne.

Skóra nie pęka, jest elastycznie miękką. Krem perłowy działa równocześnie jako krem na skórę i na twarz. Ręczy się, że jest nieszkodliwy. Cena dawki 3 K białego, różowego lub kremowego.
Kos. Dr A. Rix, laboratoryum, Wiedeń, IX., Berggasse 17/V.
Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; Perfumerya Reima i Ski, Rynek 37. 3819 1 2

Szafy
2 mahoniowe, 3½ metra szerokie, stanowiące całość i pojedyncze mahoniowe i inne na książki, stoły mahoniowe i do kart, umywalnie różne, lustra, szafa z lustrem, trymo czarne, nocne szafki, umywalnie, garnitur mebli czarnych i stół sprzedam za 90 koron, wózek dziecięcy, dobry, obrazy, zegary, lustro do magazynów, lupa polowa z podstawą i t. p. rzeczy. — Kraków, ulica Gołębia 10, handel mebli używanych. 3758 2 5

Méthode Berlitz.
Roger de Brugière
professeur de français.
Ulica Karmelicka 9, parter.

Berlitz Method.
GEORGE WESTALL
Teacher of the English Language.
Ul. Dunajewskiego 6 B. III.
3396 11 11

Dzierżawy dworu
z dobremi gruntami począwszy od 300 morgów (150 dziesięcin) poszukuje się. Bliższe dokładne szczegóły o przedmiocie dzierżawy pod znakiem **„A. K. V. 42“** przyjmuje biuro ogłoszeń S. Pelcla, Praga, Król. Vinohrady Nr 42. 3840


LAWN-TENNIS
rakiety, prasy, piłki, siatki. — **Obuwie tennisowe.** — Naprawa rakiet.
PIŁKI NOŻNE
Rulety — kręgle i kule ogrodowe
polecają najtaniej
REIM i SPÓŁKA
Kraków, Rynek 37.
Cenniki na życzenie darmo i opłatnie. 3794 1 2

Rymanów-Zdrój Pensyonat „Krystyna“
otwarty od 15 maja.
Dom murowany, urządzenia nowoczesne, pokoje opalane, kuchnia wykwintna. Dla dzieci opieka i dyetyczne odżywianie. W pierwszym sezonie znaczny opust. Wyjaśnień udziela właścicielka **Onyszkiewiczowa,** Rymanów-Zdrój. 3129 6 0

Letnisko. Zakład wodoleczniczy.
KARLSTHAL (Śląsk austr.) Poczta, telegraf stacya kolejowa, telefon międzymiast.
U stóp gór Pradziad, uroczo w kotlinie położone, zupełnie otoczone wspaniałemi lasami szpilkowemi, obfite w ozon, nerwy wzmacniające powietrze górskie, wymarzone miejsce pobytu dla potrzebujących wytchnienia i dla ozdrowieńców. Liczne mieszkania letnic, znane dobre zajazdy, wyborna kuchnia, umiarkowane ceny. **Zakład wodoleczniczy** urządzony na sposób nowoczesny, do wszelkiego rodzaju zabiegów wodnych, centralne ogrzewanie, deptak, hale do swobodnego wylegania się, kąpiele słoneczne, kąpiele lecznicze, leczenie dyetetyczne, leczenie indywidualne. **Ceny niskie, zastosowane dla stanu średniego.** Wyjaśnienia, prospekty zadarmo wysyła Związek upiększenia i Kierownik zakładu: **Dr Juliusz Lehrer.** 2941 1 7

Najtaniej
można kupić buciki męskie, damskie i dziecięce **w hurtownym sklepie obuwia, w Krakowie, ul. Długa l. 24.** 3753

Rządowo uprawniona
fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Tow
wody mineralne sztuczne
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, także
specyalne lecznicze 191 18 0
jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

L. 308. 3662 2 3
Edykt licytacyjny.
Dnia 15 maja 1913 r. o godzinie 10 przed poł. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym we Lwowie S. I., ul. Bernsteina l. 10, I. piętro, licytacya realności whl. 601/I ks. gr. gm. m. Lwowa **„Pałac sportowy“** wraz z przynależytościami wymienionemi w protokole oceniania pod poz. 1—99.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na K 412.526·50, wartość ulgi podatkowej na K 87·842·59, a przynależytości na K 12.298.

Najniższa cena wynosi K 256.333·54, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.


J. M. Voith
fabryka maszyn i odlewarnia
St. PÖLTEN.
Zastępca na Galicyę i Bukowinę:
Inż. Stanisław Małyszczycki
Lwów, ul. św. Zofii 44
Turbiny Francisa i o wysokiem ciśnieniu
odpowiadające wszelkim warunkom pierwszorzędnej konstrukcyi i wykonania. **Dotąd dostarczono około 4700 turbin o sile około 1·6 mil. koni.** Regulatory precyzyjne szybkości i stanu wody. Stawidła, szluzy, tamy, transmisye. Prospekty na żądanie bezpłatnie. 74 26 26



Ciężkie czasy

dla tych, co za lichy towar drogo płacą. Kto chce tego uniknąć, niech przy zakupnie zwraca się tylko do firmy **Sporn i Sp., ulica Floryańska 14.**

Polecamy na sezon letni

Sandały — **Leżaki** — **Hamaki** — Huśtawki — **Lawn-Tennis** — Piłki nożne — Krokiet — **Rybołowstwo** — Kręgle i Kule — Farby — Emalie — Lakiery. 3709 2 10

Herma-Gorset



Jest arcydziełem w tej dziedzinie. Doskonały krój! Wygodny! tani, hygieniczny! Proszę żądać natychmiast nowego luksusowego katalogu darmo i opłatnie. ∴ ∴ ∴

C. i k. nadw. i kamer. dostawca

Herman Piesen, Kraków

Grodzka l. 4. Telefon 1534.

Salon modeli: Paryż, 39 rue de l'Echiquier.
Filie: Wiedeń, Lwów, Morawska Ostrawa.

Wyłączna sprzedaż patent. opasek gumowych „La Nea" Dra Fr. Glenarda w Paryżu.

Niema eleganckiej figury bez gorsetu Herma.

1674 13 18

„Manna" jest szczytem doskonałości kostek bulionowych.
„Manna" daje z jednej kostki talerz znakomitego rosołu wołowego.
„Manna" jest wszędzie do nabycia po 5 hal. za kostkę.
„Manna" jest wyrobem krajowym. 3772 1 3

Fabryka we Lwowie, pl. Bema 4.

Główny zastępca na Kraków: **Zygfryd Goldstein, ul. św. Gertrudy 19.**

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż z dniem **1 maja b. r. przeniosłem swoją pracownię z ul. Dolnych Młynów l. 3 do lokalu**

przy ulicy Mikołajskiej l. 24

i wykonuję wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, tak z własnych, jakoteż i z powierzonych mi materyj.

3760 2 3 Z poważaniem *Stanisław Nowak.*

Magazyn towarów bławatnych

A. Markowicza

Kraków, Stradom 18. Telefon 2288.

(Obok c. i k. komendy wojskowej). 3404 5 8

Poleca na sezon materye kostyumowe, jedwabie, zefiry, płótna, koce, kołdry, dywany, chodniki, firanki, portyery i kapy. Ceny stałe fabryczne.

Zniżka frachtowa około 50% najdalej do 31 maja b. r. przy wysyłkach całowagonowych (100.000 kg.)

Opust K 18·— nadzwyczajny majowy

Tomasyny

Stern Marke

„Gwiazda"

umożliwia zakupno **najtańszego i najlepszego** nawozu fosforowego 3282 2 9

najkorzystniej.

Bezpłatna analiza kontrolna w krajow. stacyach doświad. chem.-roln. Reprezentacya na Galicyę i Bukowinę ·

Józef Karrach - - - Lwów, Kościuszki l. 18.

MARXA emalia i glazura do podłóg

3192 4 18

znakomity wyrób, prędko schnący, którym zapuszczania podłogi może dokonać każdy

Skład fabryki lakierów Ludwika Marxa ma w Krakowie: **Fr. Lenert, Reim i Ska, R. Drobner, Sporn i Ska.**

Nussdorfska farbiarnia, chemiczna pralnia

Ferd. Sickenberga Synów

c. i k. dostawców dworu.

Fabryka: **Wiedeń, XIX., Nussdorf, Sickenberggasse 4—8.**

Skład główny: **Wiedeń, I., Spiegelgasse tylko 15.**

Farbiarnia i chemiczna pralnia dla garderoby męskiej i damskiej, koronek, firanek, materyj na meble, piór, parasolek, rękawiczek i wszelkiej toalety. **Zlecenia z prowincyi szybko.** Na zapytania listowne odpowiada się natychmiast.

Ostrzeżenie: Z powodu, że inne firmy brane są za naszą, prosimy uważać dobrze na brzmienie naszej fiirmy. 3413 3 4

CHEMIA i MIKROSKOP!

są dziś najpotężniejszą bronią w ręku fabrykanta tutek i bibułek cygaretowych!

już nadszedł ten czas, że laika, wyrabiającego tutki cygaretowe, nie można nazwać na seryo fabrykantem. Dziś chcąc palaczom dostarczyć wyrobu o ile możności jak najmniej szkodliwego, konieczną jest dokładna znajomość chemii, mikroskopu i odnośnych ulepszeń technicznych. To też na podstawie mych własnych rozbiorów chemicznych i badań mikroskopowych, oraz na podstawie wyrobionego smaku i fachowych mych wskazówek, mam zrobioną bibułkę cygaretową, znaną ogólnie pod nazwą

„SALVESOL-NORIS"

Nie wyliczam zalet, jakie posiadają owe **tutki** cygaretowe „Salvesol-Noris" z watą w ustnikach tejże samej nazwy, gdyż są powszechnie znane i ulubione tak w kraju, jak i zagranicą.

Do nabycia we wszystkich trafikach.

Mr W. BEŁDOWSKI

Fabryka Tutek i Bibułek cygaretowych W KRAKOWIE.

263 9 18



Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych kawiarniach i restauracyach. 3170 2 4

Panie domu! *Baczność!*

Nie kupujcie masła, ani innego tłuszczu, zastępującego masło, nie spróbowawszy poprzednio słynnego i wszędzie wypróbowanego światowego wyrobu

BLAIMSCHEINA

„UNIKUM"

MARGARYNY

„UNIKUM" nie jest margaryną roślinną.
„UNIKUM" wyrabia się z najczystszego tłuszczu wołowego z jak najlepiej pasteryzowaną śmietaną, to też ma **największą wartość pożywną** i jest rzeczywiście zdrową.
„UNIKUM" nie jest wyrobem sztucznym, lecz **najczystszym wyrobem naturalnym.**
„UNIKUM" jest o **50%** tańszą od zwykłego masła, i z poręczeniem o wiele wydatniejszą od niego.

TYLKO BLAIMSCHEINA „UNIKUM" jest rzeczywiście **jedynem** i **prawdziwem** zastępstwem masła, **wszystkie dotychczas zachwalane środki o wiele przewyższającem.**

Wyrób

BLAIMSCHEINA „UNIKUM" zabezpieczony jest ciągłą państwową kontrolą, co jest uwidocznionem na każdym pakiecie.

Szanowna Pani!

Niech Pani nie da się obałamucić innemi ogłoszeniami i niech używa zamiast masła do

smażenia
pieczenia
gotowania

79 13 0 wyłącznie **do chleba**

Blaimscheina margaryny „UNIKUM"

Wszędzie do nabycia. Na próbę zadarmo, opłatnie.

ZJEDNOCZONE FABRYKI MARGARYNY I MASŁA, WIEDEŃ XIV.



3170 0

Zastępca na Galicyę zach.: Salomea Rittermann w Krakowie, ul. Wrzesińska ll. Zastępca na Lwów i okolicę: Henryk Eber, Lwów, ul. Mickiewicza 5

Po cenach fabrycznych

Szczotki wszelkiego rodzaju **Lustra i Grzebienie** — sprzedają 2430 7 10

Fiałek i Turek

Kraków, Karmelicka 8.

METODĄ ANSONA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.

Kraków, Jagiellońska 9, I p. Tel. 2233.
296 56 0

Do wynajęcia

od 1 maja 1913 przy ulicy Mazowieckiej l. 54, Dz. 17, Krowodrza ad Kraków:
3 pokoje i kuchnia, pokój dla służby, balkon, przedpokój, pasaż, łazienka, spiżarnia, na I piętrze i parterze;
2 pokoje, kuchnia, pokój dla służby, balkon, przedpokój, pasaż, łazienka, spiżarnia, na II i III piętrze;
1 pokój, kuchnia, przedpokój na I i III piętrze;
Pokoje kawalerskie na I, II i III piętrze;
Sklep z przynależnościami;
Stajnie na konie.
We wszystkich mieszkaniach zaprowadzone wodociągi i instalacya elektryczna. 3161 10 10

Trzyletnia

rasowa **suka**, rasy Collis, do nabycia za 50 K. Zarząd dóbr Duliby, p. Jazłowice. 3498 4 4

Wapienniki Szaflary i Rogoźnik

na Podhalu

firmy Wł. Dudziński, Nowotny i Ska

w Nowym Targu

poleca na sezon budowlany **wapno**, znane z najwyższej wydatności i spoistości. 2892 10 10

W jesieni rozpoczęcie się wyrobu **wapna nawozowego mielonego.**

Znakomita

Herbata z wieżą



wszędzie w kraju do nabycia

SZARSKI i SYN w Krakowie.

Rok założenia 1853. 3099 11 0

Sprzedaje

używane maszyny do pisania różnych systemów, poczawszy od 80 koron — Akc. Tow. **Ekspozytura maszyn do pisania „Yost", Kraków,** Floryańska 47, Telefon 1408, oglądać można od 9—12 i od 3—6. 3212 7 10

KONKURS.

Towarzystwo prywatnej szkoły gimnazyalnej w Nisku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **Kierownika** tego Zakładu z płacą miesięczną 300 koron.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Towarzystwa na ręce Zastępcy Prezesa najdalej do **dnia 15 maja b. r.** 3732 2 3

Posada do objęcia natychmiast.

Z Towarzystwa prywatnej szkoły gimnazyalnej.

Nisko, dnia 26 kwietnia 1913.

Sekretarz: **Kochmański.** Zast. Prezesa: **Fornelski.**

RAF

Wozy systemu wentylowego 14|18, 24|28, 40|45 HP.

Wozy szubrowe 25|30 i 30|35 HP.

1368 19 43

Liberecka Fabryka samochodów Tow. z ogr. odp.

Zastępcy:

Stanisław Szybowicz i Jan Szopiński Kraków, ul. Aryańska 1.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.